

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 7 grudnia 1945 r.

Nr 282

## Żadamy

Mamy nadzieję i wierzymy, że proces norymberski nie będzie powtórzeniem ani w swym przebiegu, ani w swym wyniku tragicznej komedii, jaką był proces zbrodniarzy z Belzen. Wierzymy w to dlatego, że trybunał norymberski składa się nie tylko z Anglików, których stosunek do Niemiec i Niemców budzi coraz większe zastrzeżenia. Jednakże i w Norymberdze nie wszystko dzieje się zgodnie z naszym poczuciem sprawiedliwości. Najwłaściwszym byłoby zastosowanie do niemieckich zbrodniarzy wojennych ich hitlerowskich praw i metod, które oni przez cały czas trwania wojny stosowali do napadniętych narodów, a nie humanitarne prawa międzynarodowego, z którego oni jawnie drwią, jak o tym świadczą wybuchy śmiechu Goeringa w sali sądowej. Czy śmiałyby się również, gdyby w trybunale norymberskim zasiadali przedstawiciele byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych?

Akt oskarżenia mówi o zbrodniach między innymi w Polsce popełnionych. Niemieccy zbrodniarze dopuścili się strasznych zbrodni w różnych krajach okupowanych, ale największe i najliczniejsze popełnili w Polsce. Na skutek interwencji rządu polskiego i wysiłków naszej delegacji — oskarżyciele norymberscy częściowo już uzupełnili akt oskarżenia, który w toku rozprawy zapewne nadal będzie uzupełniany rejestrem zbrodni niemieckich w Polsce. Najwłaściwszym jednak rozwiązaniem tego zagadnienia byłoby dopuszczenie przedstawiciela Polski w charakterze oskarżyciela w zakresie spraw polskich. Tego żądamy.

Na ławie oskarżonych w norymberskim Pałacu Sprawiedliwości siedzi jeden z głównych przestępców wojennych, którego terenem działania była Polska: Frank. Ale nie ma tam kate Wielkopolski Greisera i kate Pomorza Foerstera. Żadamy wydania tych zbrodniarzy Polsce. Tu, na miejscu swych zbrodni, powinni oni być sądzeni.

Żadamy również wystawienia rachunku krajom, które wzbogaciły się niewolniczą pracą więźniów politycznych. Miliony więźniów, których wielką część stanowili Polacy, w ciągu kilku lat swoją ciężką pracą na terenie Niemiec i Austrii przysparzały tym krajom dóbr i bogactw. Większość z nich przypłaciła morderczy wysiłek, do jakiego ich zmuszano, swoim życiem. Pozostawili oni w kraju wdowy i sieroty lub inne osoby, które dawniej utrzymywali. Olbrzymia większość tych pozostałych, zwłaszcza sierot, jak również wielu więźniów politycznych, którym nieledwie cudem udało się wyjść z piekła obozów, żyje dziś w skrajnej nędzy. Nie wystarczy więc ukarać zbrodniarzy — sprawców ich niedoli. Sprawiedliwość wymaga, aby zbrodniczy naród, który korzystał z niewolniczej pracy swych ofiar, zapłacił pozostałym przy życiu oraz wdowom i sierotom o d s z k o d o w a n i e — nie za łzy, za ból, za mękę i krew, którą nie ma ceny, lecz za pracę i za pozbawienie ich żywicieli. Tego żądamy.

A ponieważ nasze słuszne żądania nie znajdują zrozumienia w krajach, które nie doznały okrucieństw niemieckiej okupacji, trzeba co rychlej wysłać na Zachód delegację b. więźniów politycznych celem podania opinii publicznej tych krajów prawdy o rządach i zbrodniach niemieckich w Polsce. Nie o to chodzi, byśmy obnosili swoje męczeństwo po całym świecie, lecz o zwycięstwo sprawiedliwości i o przeciwdziałanie pseudohumanitarnej akcji filogermanskiej, która zwłaszcza w Anglii przybiera niepokojące rozmiary i której skutki mogą być fatalne dla sprawy pokoju i współpracy narodów. Na Zachodzie nie wierzą dziennikarskim opisom niemieckich zbrodni, ale może uwierzą ofiarom i dokumentom, znajdującym się w naszym posiadaniu.

W interesie zarówno Polski, jak i całej ludzkości, miłującej pokój i sprawiedliwość, zachodzi potrzeba, aby całe społeczeństwo polskie manifestacyjnie poparło i uznało za swoje te żądania byłych więźniów politycznych.

Jan Zagiercki

## Banda „Zielonego Trójkąta“

Rozpoczęta w dniu wczorajszym rozprawa sądowa przeciwko bandzie dywersyjno-rabunkowej „Zielony trójkąt” ujawniła szereg ciekawych szczegółów z destrukcyjnej działalności elementów wywrotowych na terenie Wielkopolski. Przed Sądem Wojskowym w Poznaniu stanęło 20 członków nielegalnej organizacji: Kozieradzki Marian (pseud. „Dąb”, lat 19), Małecki Andrzej („Mściel”, lat 19), Karolewski Zbigniew („Diabeł”, lat 20), Perek Zbigniew („Jastrząb”, lat 21), Karczewski Jerzy („Puchacz”, lat 19), Hernacki Feliks („Jednooki”, lat 39), Josiak Bernard („Mały”, lat 17), Josiak Marian („Bażant”, lat 19), Dreczkowski Leonard, b. żołnierz Armii Polskiej, Łukowski Wacław (lat 43), Łukowski Tadeusz (lat 20), Konieczny Wacenty (lat 23), Pren Zygmunt (lat 23, uczeń 4 kl. gimn.), Piskulski Ludwik (lat 19), Degórski Ryszard (lat 25, uczeń 4 kl. gimn.), Solarek Lech (lat 20), Krzywińska Teresa (lat 22), Łukomska Janina (lat 16), Krzywińska Leokadia (lat 19) i Łukomska Apollonia (lat 43, matka 4-letniej córki w wieku 16—22 lat).

Wszyscy oskarżeni pochodzą z Wielkopolski, przy czym znanym jest fakt młodego wieku większości oskarżonych oraz udział czterech kobiet: matki i jej trzech córek. Akt oskarżenia

zarzuca członkom „Zielonego trójkąta”, że jako członkowie nielegalnej organizacji prowadzili akcje dywersyjną i rabunkową na terenie Wielkopolski, a szczególnie powiatu mogileńskiego, gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, co wyrażało się w zamachach na organa wojskowe, posterunki M. O., żołnierzy Czerwonej Armii oraz zbrojne noce napady rabunkowe na spokojną ludność rolniczą. Przesłuchanie pierwszych oskarżonych wykazało, iż głównym hersztem i „komendantem” był niejaki Sokółowski, znany pod pseudonimem „Wichura”. Odbierał on przysięgę od wstępującego do organizacji, groząc śmiercią za niewykonanie rozkazów. Do zadań bandy należało: zdobywanie broni, werbowanie członków i gromadzenie zapasów żywności. Broń miała służyć — jak zeznał pierwszy i główny oskarżony Kozieradzki Marian — do przygotowania powstania przeciwko Armii Czerwonej(!).

Rabunkową działalność na terenie Wielkopolski zaczęła banda w lipcu zbrojnym napadem na maj. Broniszewo, pow. Mogilno, skąd zabrano maszynę do pisania, a następnie w Stanisławowie, pow. Września łupem bandy padły 3 świni, odzież i inne przedmioty domowego użytku. W Sobuszewie bandyci napadli w nocy na miejscowego

piekarza, zabierając mu zegarek i 2100 zł, kierownikowi młyna zrabowali rower i krowę, a wracając z „wyprawy” sterroryzowali majora wojsk radzieckich, odbierając mu zegarek i 300 zł.

Specjalnością bandy były zbrojne napady nocne na mleczarnie. I tak we wsi Węgierki obrabowano mleczarnię z 32 000 zł, z której to sumy „komendant” wydzielił każdemu z uczestników po 2 tys. złotych („reszta miała iść na zakup broni”). Kierownikowi tej mleczarni „zarekwirowano” 2 zegarki, 2 rowery, patefon, aparat telefoniczny i 2 pary butów. Napad na mleczarnię państwową w Sokolnikach przyniósł bandytom w zysku: maszynę do pisania, 5 kg masła, 3000 zł, rower oraz wóz na gumowych kołach. W drodze powrotnej obrabowano naczelnika poczty, zabierając mu rower i mundur wojskowy.

Członkowie bandy „Wichury” napadli w dniu 26 lipca na leśniczówkę w Nekli k. Jarocina i po sterroryzowaniu mieszkańców zrabowali 14 tys. zł.

Podane powyżej fakty, to tylko mała liczba przestępstw dokonanych przez bandę „Zielonego trójkąta”. Dalszy ciąg procesu przyniesie niewątpliwie wiele innych „kwiatków” ze zbrodniczej działalności tej organizacji podziemnej.

Rozprawa w auli uniwersyteckiej trwa. Mik.

## Po Czechosłowacji — Polska

Norymberga (obsł. wł.) Prokurator amerykański Alderman omawiał w dalszym ciągu sprawę Czechosłowacji, przedstawiając oficjalne dokumenty niemieckie, francuskie i brytyjskie.

Przedstawione przez prokuratora dokumenty ilustrują presję, jaką wywierał Hitler na Czechosłowację przy pomocy SS i organizacji faszystowskich, które prowadziły działalność szpiegowską na terenie tego kraju.

Na konferencji w kancelarii Rzeszy, na której obecni byli: Hitler, Ribbentrop i Keitel, wręczono księdzu Tisso plany regenta Horthy'ego, dotyczące zaimprovizowania zajęć granicznych przez wojsko węgierskie na granicy słowackiej. Hitler oświadczył księdzu Tisso: „Słowacja waha się lub nie chce zerwać stosunków z Pragą. Pozostawiam więc Słowację jej własnemu losowi i nie mogę uważać się za odpowiedzialnego za przyszłość tego kraju.” Tisso podziękował Hitlerowi i zapewnił, że Rzesza może liczyć na Słowację.

### Horthy przyrzeka współpracę

Następnie prokurator Alderman przedstawił list Horthy'ego do Hitlera, datowany 13 marca 1939 roku, w którym regent Węgier obiecywał, że rozpocznie akcję incydentem granicznym, a w sobotę nastąpi „wielkie uderzenie”. List swój zakończył Horthy słowami: „Nigdy nie zapomnę pańskiej przyjaźni. Może pan zawsze liczyć na nas.”

### Albo... albo...

W dniu 15 marca 1939 roku odbyło się spotkanie w kancelarii Rzeszy, podczas którego Hitler w obecności Goeringa i Keitla oświadczył prezydentowi Hacha: „Jutro o godz. 6-tej rano wojska niemieckie zaatakują Czechosłowację. Są dwie alternatywy: albo wojska niemieckie będą musiały wywalczyć sobie wkroczenie do Czechosłowacji siłą i wtedy nastąpi rozlew krwi, albo inwazja odbędzie się spokojnie”. „Decyzja ta była nieodwołalna — oświadczył Alderman — gdyż każdy wie, co oznaczała decyzja fuchrera.” Hacha zemdlął pod wpływem gróźb Hitlera i dopiero osobisty lekarz Goeringa wrócił mu przytomność.

### Czechosłowacja

#### baza wypadowa przeciw Polsce

Z tajnych sprawozdań z posiedzeń wynika, że Goering nie tylko doceniał gospodarczą wartość Czechosłowacji dla Rzeszy, lecz również znaczenie strategiczne tych terenów, organizując system lotnisk w Czechosłowacji. Alderman dodał, że „organizując lotniska w Czechosłowacji, Goering miał na myśli przemysł polski, który w ten sposób stałby się łatwym łupem dla samolotów niemieckich”. Goering podkreślał, że rząd polski zbudował nowe fabryki, które znajdowały się poza zasięgiem lotnictwa niemieckiego.

### Goering śmieje się

Charakterystycznym szczegółem rozprawy był moment, kiedy na oświadczenie brytyjskiego prokuratora, że konferencja haska zabraniała rozpoczęcia działań wojennych przed wypowiedzeniem wojny, Goering wybuchnął śmiechem i rzekł coś do ucha Hessowi. Nie przerywając swego przemówienia, prokurator omawiał w dalszym ciągu traktat wersalski, który postanawiał, że Niemcom nie wolno było posiadać floty i budować łodzi podwodnych, na co Goering wybuchnął ponownie śmiechem.

### Boją się Wyszyńskiego

Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych, Wyszyński uczestniczy w rozprawie i z zainteresowaniem przysłuchuje się przemówieniom prokuratorów. Pobyt Wyszyńskiego w sali obrad wywołuje silne zaniepokojenie wśród oskarżonych, którzy śledzą wszystkie jego ruchy. Szczególnie wielkie zaniepokojenie wywołują Goering i Ribbentrop.

### Stół pokryty białym obrusem i tapczan

Jeden z korespondentów amerykańskich podaje ciekawe szczegóły o warunkach, w jakich żyją zbrodniarze niemieccy w więzieniu. Przed każdą celą stoi policjant, który obserwuje przez okienko zachowanie się oskarżonych. Cele więzienne są małe. Obok stolika, który pokryty jest białym obrusem, stoi krzesło, pod ścianą znajduje się tapczan. Więźniowie posiadają biblię (wydanie niemieckie) i dzieła Goethego.

### Trzy zamachy na Hitlera

Specjalny korespondent „Expressu” podaje wiadomość o trzech planach zamordowania Hitlera. Pierwszego zamachu dokonano w 1943 roku, podkładając bombę, która jednakże z nieznanych powodów nie wybuchła. Drugiego zamachu dokonano w dniu 11 lipca 1944 roku. W dniu tym Hitler miał dokonać inspekcji. Jeden ze spiskowców, generał niemiecki, zarządził, aby podłożyć bombę, która miała wybuchnąć podczas inspekcji. W ostatniej chwili inspekcję odwołano. Trzeciego zamachu dokonano 20 lipca 1944 roku, o którym szeroko pisała prasa niemiecka. Rzucono bombą zraniając tylko Hitlera. Od tej chwili gestapo rozpoczęło akcję terroru, ofiarami którego padło szereg osobistości ze sfer wojskowych.

### 24-go września 1938 roku był gotowy rozkaz napadu na Polskę

Norymberga (obsł. wł.) Trybunałowi przedłożono nowe dokumenty, a mianowicie rozkaz naczelnego dowództwa niemieckiego z dnia 24 września 1938 roku, podpisany przez Keitla. Z rozkazu Hitlera mają być przeprowadzone wszelkie przygotowania do okupacji Gdańska przez wojska niemieckie i do niespodziewanego uderzenia na Polskę.

## Marszałek Montgomery zaprzecza...

Londyn (obsł. wł.) Dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech oświadczył, że w strefie brytyjskiej zwolniono dotychczas 2 miliony żołnierzy, zatrzymując jedynie pół miliona. Po ukończeniu pewnych prac, żołnierze ci zostaną wysłani do rosyjskiej i francuskiej strefy okupacyjnej. Oświadczenie to zostało wydane w odpowiedzi na wiadomość o istnieniu w angielskiej strefie okupacyjnej milionowej armii niemieckiej. Marszałek Montgomery uznał wiadomość tę za fałszywą i przesadzoną.

Jak donoszą korespondenci dyplomatyczni, dyskusja, która wywiązała się na ten temat pomię-

dzy marszałkami Montgomerym i Żukowem, prowadzona była w tonie przyjaznym. W czasie dyskusji marsz. Montgomery zgodził się na wysłanie do brytyjskiej strefy okupacyjnej komisji, celem zbadania tej sprawy na miejscu. Postawił jednak warunek, że komisja ta przeprowadzi kontrolę i w innych strefach okupacyjnych.

Po zakończeniu reformy rolnej w radzieckiej strefie okupacyjnej, na ziemi, która należała do junkrów pruskich, osadzono 281 tys. robotników niemieckich. W liczbie osiedlonych znajduje się 63 tys. Niemców z Polski i Czechosłowacji.

## Minister Bevin przeciwko reżimowi gen. Franco

Londyn (obsł. wł.) Podczas debaty w Izbie Gmin, która dotyczyła stosunków w Hiszpanii, angielski min. spraw zagranicznych Bevin powiedział, że nienawidzi gen. Franco i jego reżimu. Oświadczenie to wywołało żywą aprobatę ze strony zebranych.

Jeden z posłów zwrócił się do min. Bevin'a z zapytaniem, czy uważa za stosowne, wyrażać się w taki sposób o szefie państwa, z którym Jego Król. Mość utrzymuje stosunki. W odpowiedzi na

to min. Bevin oświadczył, że w tym wypadku rząd Jego Król. Mości nie żywi uczucia przyjaźni nie tylko dla gen. Franco, ale i dla całego jego reżimu.

Min. Bevin zapytany o Radę Trzech Mocarstw Sprzymierzonych oświadczył, że wprowadzenie jej zostały odłożone, lecz Rada Trzech istnieje nadal i ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji utrzymują ze sobą stały kontakt.

### Francja będzie miała parlament jednoizbowy

Paryż (obsł. wł.) Francuski Komitet Konstytucyjny obalił instytucję senatu i uchwalił parlament jednoizbowy. Uchwalono również powołanie ciała doradczego, które będzie reprezentować interesy gospodarcze i pełnić funkcję doradczą przy parlamencie.

Wnioski powyższe zostały przesłane na plenum Zgromadzenia Narodowego, które zadecyduje o formie konstytucji, ta zaś poddana zostanie aprobacie całego narodu.

### Zgon uczonego radzieckiego

Moskwa, (PAP). W Moskwie zmarł wybitny botanik radziecki Komarow.

### Inżynierowie i lekarze wracają do kraju

Londyn (obsł. wł.) W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni statek „Rangen” — wiozący repatriantów polskich z Anglii. Grupa powracających składa się przede wszystkim z inżynierów, lekarzy i fachowców, którzy nabyli na obczyźnie wiedzę chcąą zużytkować w odbudowie Ojczyzny.

### Armia amerykańska do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych

Waszyngton (obsł. wł.) Senat amerykański powołał uchwałę, upoważniającą prezydenta Stanów Zjednoczonych do oddania amerykańskich sił zbrojnych do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych.



# Otwarcie I. Krajowego Kongresu P.P.R.

Warszawa, (obsł. wł.). Wczoraj o godz. 10-tej rano w Warszawie odbyło się w przepelnionej sali „Roma” otwarcie Pierwszego Krajowego Kongresu Polskiej Partii Robotniczej, na który przybyli delegaci komórek partyjnych z całego kraju oraz przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej z Prezydentem Bierutem, Premierem Osóbką-Morawskim i Marszałkiem Rola-Zymierskim na czele. Zagaił zjazd sekretarz generalny PPR — wicepremier Wiesław Gomółka. W dłuższym przemówieniu podkreślił on błędy Polski z okresu przedwojennego, kiedy to nie potrafiło dostosować ówczesnej polityki do sytuacji międzynarodowej. Klasa robotnicza nie mogła znaleźć właściwego miejsca w narodzie. „Jesteśmy młodą partią — powiedział wicepremier Gomółka — lecz wyciągając naukę z błędów przeszłości. Odrzuciliśmy to wszystko, co nie pozwalało innym partiom realizować konsekwentnie swego programu. Odrzuciliśmy politykę starych partii, dając konsekwentnie do realizacji demokrację polską i umacniania fundamentów jej niepodległości”. P. P. R. powstała w grobie hitlerowskiej okupacji, czego najlepszym dowodem krew i kości tysięcy poległych, walczących pod sztandarami P. P. R.

„Musimy zlikwidować to, co było dawniej złe, fałszywe i niesłuszne — kończył swe przemówienie wicepremier Gomółka. — Złamać musimy wszelkie piętrzące się na naszej drodze przeszkody. Jesteśmy ludźmi walki — mającymi przetrwać ludzi starej Polski na nowych obywateli. Klasa kapitalistów skazana jest na wymarcie. Główna zasługa śmiertelnej klęski faszystów leży w ofiarowaniu Związku Radzieckiego, gdyż faszystom złamany mógł zostać tylko przez siły nowego świata, gwarantujące niemożliwość jego regeneracji”.

## Przemówienie Prezydenta Bieruta

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i Związku Radzieckiego powołano szereg osób do prezydium. Z wojew. poznańskiego weszli do prezydium: ob. Pietrzyk — kolejarz z Poznania, ob. Izdorek — ob. Hetmańska — robotnica z Poznania. Na przewodniczącego prezydium wybrano ob. Zborakowskiego.

Z kolei wśród okrzyków i oklasków zebranych zabrał głos prezydent Krajowej Rady Narodowej — Bolesław Bierut, witając Pierwszy Kongres Polskiej Partii Robotniczej w wolnej Polsce. Powstanie K. R. N. związane jest z długą walką z okupantem, w której to walce P. P. R. odegrała czołową i przodującą rolę. W organizowaniu naszej nowej rzeczywistości największy udział wzięli żołnierze, partyzanci i zakonspirowani bojownicy o wolność Polski. Wysiłki ich są odzwierciedleniem przełomu historycznego, jaki przeżywamy, a równocześnie odrodzenia wewnętrznego, politycznego i gospodarczego.

„Jesteśmy znowu wolni i niepodlegli na drodze rzeczywistej i konsekwentnej demokracji” — powiedział Prezydent Bierut. — Pod hasłem demokracji skupia się czynna i decydująca rola ludu pracującego, tak robotnika jak i chłop, pełnego poczucia odpowiedzialności za losy i przyszłość narodu. Dziś mamy inny układ sił społecznych i inną strukturę gospodarczą. Lud pracujący nie stoi już wobec problemu jak wyrwać władzę polityczną z rąk sterników państwowych — jak chcieliby niewątpliwie niejedni tego dokonać. Pod tym względem zadanie w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi jest dziś znacznie ułatwione. Podstawą nowego układu sił społecznych jest korzystna struktura gospodarki społecznej, ukształtowana przez wojnę. Dyktat karteli należy już do bezpowrotnej przeszłości. Problem całkowitej odbudowy aparatu produkcyjnego — może przeprowadzić tylko państwo wysiłkiem całego narodu, który nie może stać się żerowiskiem pasożytów, lecz stale i na zawsze zdobywać ludu pracującego. „Rozwój, dobrobyt i wielkość całego państwa — oto rosnąca i twórcza rola ludu pracującego w całokształcie życia narodowego Polski” — tymi słowami zakończył Prezydent swoje przemówienie.

## Przemówienie Premiera

W imieniu Rządu Jedności Narodowej przemówił Premier Osóbką-Morawski. Zwrócił on uwagę na związek wszystkich elementów socjalistycznych, ludowych i szerokie demokratycznych w wysiłku i koncepcji politycznej pracy dla Polski, dzięki której koło historii naszego narodu obróciło się o 180°. Wynikiem tych zgodnych wysiłków są trzy nowe zdobycze: 1. sojusz ze Związkiem Radzieckim, 2. granice zachodnie, 3. ustroj demokratyczny i wielkie reformy społeczne. Wybitną rolę w każdej z tych pozycji odegrała Polska Partia Robotnicza, ponosząc duże ofiary. Budowanie nowego życia w warunkach pokojowych jest w swoim stadium rozwojowym. Mimo to walka trwa, a niejedni „chcą inkasować zdobycze polityki polskiej i zbijać tanim kosztem kapitał polityczny przez destabilizowanie się granic zachodnich i pomyślnie przeprowadzenie reformy rolnej”. Mamy spełnić rolę osławionych murzynów i ustąpić — powiedział Premier. My takiej roli nie spełnimy! Nie damy się zepchnąć! Gdyż i dziś prawie sami dźwigamy ciężar odpowiedzialności za odbudowę Polski. Demokracja dzisiaj, to nie demokracja z r. 1918, która dla białej maki amerykańskiej pozbyła się władzy! Od tego czasu nauczyliśmy się myśleć wielkimi kategoriami. Okupant niemiecki nauczył nas kochać wolność na kartkach razowym chlebie! Z drogi tej z trudem wypracowanej nie możemy zbroczyć na manowce nie możemy zdeptać tej wiatry roślinki, jak to określili w swym przemówieniu minister Bevin. Bankruci polityczni obrali nową politykę, która jest polityką spekulantów i sabrowników, sabotażystów i defraudantów. W zarodku trzeba zdusić i złemaskować fałsz reakcji oraz wytykać palcem wszelkie błędy.

Przemówienie swe zakończył Premier Osóbką-Morawski okrzykiem na cześć zwartego bloku

stronnictw demokratycznych. Po odegraniu hymnu narodowego wznosili zebrani liczne okrzyki na cześć P. P. S. i Premiera Rządu Jedności Narodowej.

## Przemówienie Marszałka Polski

Następnie przemówił w imieniu Wojska Polskiego Marszałek Rola-Zymierski witając zebranych obywateli delegatów. Podkreślił on w swym przemówieniu ogólnonarodowy charakter Wojska Polskiego oraz wkład P. P. R. w organizację naszych sił zbrojnych. Wielką, historyczną zasługą jest fakt — mówił Marszałek — że głównym heroldem Jedności Narodowej stała się P. P. R. w realizacji swych haseł. Marszałek Zymierski w imieniu Gwardii Ludowej zorganizowanej w r. 1942 do walki z okupantem, prowadzącą partyzantkę po miastach, zwłaszcza w Warszawie i wciągającą masy chłopskie na froncie wschodnim do wal-

ki sabotażowej. Gwardia Ludowa dała znaczny wkład w dzieło wyzwolenia, rozpalać płomienie walk partyzanckich i dokonując zjednoczenia militarnego. Nowego rozmachu nabrała w walce wyzwoleniczej idea sojuszu polsko-radzieckiego. Stała się ona ważnym bodźcem dla innych mas zbrojnych. Marszałek podkreślił ogromne bohaterstwo P. P. R. w szeregach Armii Ludowej, która dobrze zasłużyła się Ojczyźnie. Lipiec r. 1944 przyniósł częściowe wyzwolenie, a zarazem uformowanie się dalsze pierwszych oddziałów Wojska Polskiego, wyzwalających pozostałe ziemie polskie. P. P. R. spełniła swoje zadanie. Wojsko oparło się zacięciem reakcji, a stało na straży zdobyczy Narodu Polskiego. „Wojsko Polskie wiernie będzie stać na straży ustroju demokratycznego Polski!” — zakończył swe przemówienie Marszałek Zymierski. Zebrani wzniesli okrzyki na cześć Wojska Polskiego i jego dowódcy, po czym wybuchano hymnu narodowego.

# Rozwód — argumentem propagandy

Żołnierze polscy przybyli z Włoch — opowiadają

Koźle (PAP). Żołnierze polscy, którzy przybyli z Włoch do kraju, zapytywani o przeżycia, zwłaszcza w okresie od chwili kapitulacji Niemiec, z oburzeniem opowiadają o nieprzebiegającej w środkach propagandy oficerów andersowskich, przedstawiającej stosunki w Polsce w zupełnie fałszywym świetle, jak najbardziej ujemnie, aby tylko zniechęcić żołnierzy polskich do powrotu do kraju, a nawet go uniemożliwić. W propagandzie takiej brali udział również księża kapelani, którzy niejednokrotnie mówili żołnierzom, że ci, którzy pozostawili żony w kraju, otrzymają rozwód i będą mogli powtórnie zawrzeć związek małżeński. Ta gwałtowna i nieuczciwa propaganda zawiadła jednak całkowicie, zarówno w stosunku do tych, u których tęsknota za krajem wzięła górę nad wszelkimi sugerowanymi wątpliwościami, jak i do tych, którym uświadomienie demokratyczne i narodowe podktykowało jedyną właściwą decyzję.

Po kapitulacji Niemiec, gdy wśród polskich jednostek wojskowych we Włoszech zarządzono

zbieranie deklaracji, przeprowadzono te akcje bardzo niedokładnie i niesumienne, do tego stopnia, że wielu żołnierzy takiej deklaracji do wypełnienia w ogóle nie otrzymało. Po zebraniu deklaracji utworzono we Włoszech 8 obozów, w których umieszczono pragnących wracać do kraju. Znaleźli się tam również Polacy, wywiezieni przez okupanta z Polski do Włoch na roboty przymusowe, których wcieleno do armii Andersa już po kapitulacji Niemiec. Po co nas wcielono do armii? — zapytują ci żołnierze. Zatrzymano ich w obozach wojsk andersowskich i nie pozwolono im wrócić do kraju.

Żołnierze, którzy teraz przyjechali jako pierwszy transport z Włoch, należeli do ósmego obozu, liczącego 2400 ludzi. Nawet w tych polskich jednostkach wojskowych, gdzie przeważająca większość żołnierzy zgłosiła chęć powrotu do kraju, odmówiono wydania im sztandarów. To pozbawienie ich możliwości powrotu do kraju ze sztandarami odczułi wszyscy żołnierze bardzo boleśnie.

# Noszenie mundurów niemieckich zakazane

Wszystkie organizacje sportowe typu wojskowego ulegną likwidacji

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że komisja sojusznicza w Berlinie odbyła 20-te zebranie, na którym przewodniczył komendant radziecki, generał Smirnow. Komendanci zaakceptowali preliminarz budżetowy na czwarty kwartał 1945 roku. Postanowili rozwiązać wszystkie organizacje sportowe typu wojskowego. Nadburmistrzowi polecono skontrolować działalność organizacji sportowych, które otrzymały pozwolenie na dalsze istnienie. Zatwierdzono rozkaz, wydany nadburmistrzowi, dotyczący przechowania funduszy w Centralnym Banku Miejskim. Osiągnięto porozumienie w sprawie procedury zezwoleń wydanych adwokatowi i notariuszom na zajmowanie stanowisk w obrębie wielkiego Berlina. Postanowiono utworzyć komisję z ramienia ko-

mitetu prawnego głównej kwatery komendantów sojuszniczych dla dokonywania inspekcji w sądach i więzieniach niemieckich. Prócz tego opracowano i zatwierdzono system ulepszczenia sygnalizację świetlną na lotniskach w Berlinie.

Na zasadzie postanowienia komisji kontrolnej z dnia 1 grudnia 1945 roku noszenie jakiegokolwiek niemieckich mundurów wojskowych jest zakazane.

Osoby, uznane przez komitet antyfaszystowski za ofiary faszyzmu, muszą otrzymać, w zależności od swej pracy, karty żywnościowe o jeden stopień wyższe, niż pozostała ludność. Zatwierdzono decyzję komitetu węglowego, dotyczącą odłożenia pewnej ilości na ogrzanie budynków magistratu, kin i teatrów w mieście.

## Wybory w Brazylii

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Rio de Janeiro, że w wyborach na stanowisko prezydenta Brazylii największą ilość głosów otrzymał dotychczas członek partii socjaldemokratycznej, gen. Enrico Dutra, a mianowicie 107,733 głosów. Kandydat Unii Demokratycznej-Narodowej brigadier Eduardo Gomez otrzymał 60,422, a kandydat partii komunistycznej Veddo Fiuza — 37,860 głosów. Gen. Dutra otrzymał znaczną większość głosów w Stanach São Paulo, Rio Grande do Sul i Minas Gerass. Ostateczne wyniki wyborów będą znane dopiero po upływie 2 tygodni. W wyborach do senatu największą ilość głosów otrzymali dotychczas b. prezydent Vargas i przywódca komunistów brazylijskich Luis Carlos Prestes.

**Komunikacja bezpośrednia między Związkiem Radzieckim a Ameryką**

Moskwa (PAP). Po czteroletniej przerwie odpłynął z Leningradu pierwszy statek radziecki do Ameryki. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona stała komunikacja pomiędzy Związkiem Radzieckim a Ameryką.

## Zwycięstwo socjalistów w Norwegii

Oslo (obsł. wł.). W wyborach do rad miejskich, które odbyły się w Norwegii, socjaliści zdobyli 627 mandatów, komuniści tylko 47.

## Córka Mussoliniego przed sądem

Rzym (obsł. wł.). W dniu 10 grudnia stanie przed sądem Edda Ciano, córka Mussoliniego, która znajduje się obecnie na wyspach Liparyjskich. Na wyspy te jej ojciec wysyłał swoich przeciwników politycznych.

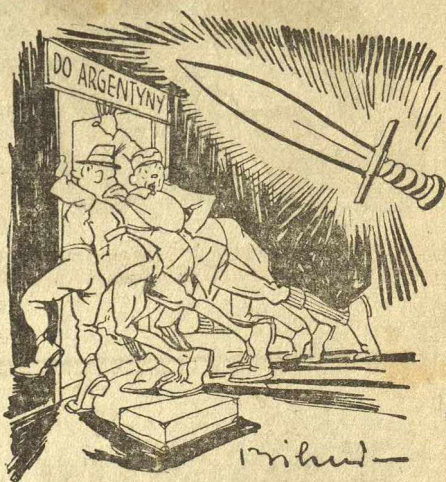
## Aresztowanie Rudolfa Neumayera

Parýż (PAP). Agencja AFP donosi z Wiednia, że Rudolf Neumayer dawny minister finansów w gabinecie Schuschnigga w roku 1936 pełniący te same obowiązki w gabinecie Seyss Inquarta stanął wkrótce przed trybunałem ludowym pod zarzutem zdrady stanu. Neumayer po wyzwoleniu Austrii zgłosił swe usługi obecnemu rządowi austriackiemu.

## Paul Hoffman zawiśnie wkrótce na szubienicy

Warszawa (PAP). Prezydent KRN nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Paula Hoffmana szefa krematorium w Majdanku, skazanego na śmierć wyrokiem Sądu Specjalnego w Lublinie. Wobec powyższego wyrok na Hoffmana zostanie w najbliższym czasie wykonany.

## FRASZKA POLITYCZNA



Rys. Bilski

## Niemcy do Argentyny

(Znaczną ilość Niemców czyni starania, aby wyemigrować do Argentyny — z prasy).

Żeby zżać swoje winy,  
chcą jechać do Argentyny;  
niech im ziemia będzie lekka,  
a Buenos Aires — Mekka!

Tadeusz Fangrat

## Regularna komunikacja pocztowa z Polakami w strefie brytyjskiej

London (Obsł. wł.). Na posiedzeniu parlamentu brytyjskiego Douglas Marshall zapytał kanclerza księstwa Lancaster jakie kroki zostały poczynione, aby ułatwić Polakom przymusowo wywiezionym do Niemiec komunikowanie się z ich rodzinami. Mr. John Hynd odpowiedział: „Istnieje regularna pocztowa komunikacja dla wszystkich osób narodowości sojuszniczej, znajdujących się przymusowo w punktach zbiorczych w brytyjskiej strefie w Niemczech, a to celem umożliwienia i komunikowania się ze swoimi najbliższymi w kraju. Obsługa ta jest przewidywana dla komunikacji obustronnej, lecz najbliżsi krewni osób, znajdujących się w Niemczech, mogą rozpocząć korespondencję dopiero po otrzymaniu pierwszego listu z tamtej strony. Specjalna komunikacja pocztowa została uruchomiona na jakiś czas pomiędzy Polakami, znajdującymi się przymusowo w brytyjskiej strefie i ich krewnymi w Polsce, lecz zostało to później zastąpione obsługą przewidzianą dla wszystkich osób przymusowo znajdujących się w brytyjskiej strefie, celem udzielenia im ułatwień pocztowych w dziedzinie komunikowania się ze swymi najbliższymi w ich krajach.”

## Uruchomienie chłodni gdyńskiej

Gdynia (PAP). W dniach najbliższych rozpocznie swą pracę chłodnia gdyńska, która posiada 4 zamrażalnie o ogólnej powierzchni składowej 20 tys. m<sup>2</sup>. Chłodnia gdyńska jest jedną z największych w Europie i może pomieścić ponad 20 tysięcy ton towarów.

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

### Nasze zadania

W związku z mającym odbyć się wkrótce ogólnopolskim zjazdem dziennikarzy, „Kurier Codzienny” podkreśla doniosłą rolę prasy w życiu całego społeczeństwa — pisze:

My, pracownicy prasy, zdajemy sobie sprawę z dotychczasowych niedomagań naszego czasopiśmiennictwa. Wśród tych niedomagań wymienić należy podstawowe: zbyt jeszcze niska łączność mas z organami prasowymi. Nie ma jeszcze w świadomości mas przekonania, że redakcja jest instytucją, dniem i nocą otwartą dla każdego, kto pragnie zwrócić uwagę powszechną na jakieś zjawisko społeczne, na jakąś niewłaściwość, błąd, czy godny naśladowania wzór; że redakcja i dziennik, który ona wydaje — są organami opinii społecznej. Pokutuje wśród nas niewłaściwe i błędne przekonanie, że dziennik służy tylko propagandzie partyjnej czy rządowej. Gdyby takim wyłączeniem funkcjom był oddany, przestałby pełnić swe najistotniejsze zadanie i prowadziłby społeczeństwo do tego stanu ogłupienia i zdziwienia, jak to uczyniła prasa hitlerowska z narodem niemieckim.

Mamy prasę demokratyczną. Tym głębiej i tym istotniej będzie ona demokratyczną, im bardziej będzie związana z najszerzymi warstwami społeczeństwa, im bardziej samo społeczeństwo będzie wywierało na nią wpływ przez korespondencje, nadsyłane do redakcji, przez odwiedzanie redakcji i przeprowadzane w niej rozmowy, przez wciąganie przedstawicieli prasy nie tylko na uroczyste otwarcia, odsłonięcia, poświęcenia, ale w tryb normalnego, codziennego życia — robotnika, chłopca, urzędnika, rzemieślnika, kupca.

Ten wzajemny, pełen zrozumienia i życzliwości stosunek jest najlepszą drogą do uzyskania wielkich korzyści społecznych.

Niezmiennie ciężkie warunki techniczne, wynikające ze zniszczeń wojennych, utrudniają prasie wypełnianie jej obowiązków tak, jak byśmy wszyscy tego pragneli. Zniszczone papiernie i wytrzebione lasy ograniczają nam dostawę papieru. Z trudem zmontowane maszyny, wyciągnięte z gruzów i pogorzelisk, brak surowców do fabrykacji farb — nie pozwalają nam niejednokrotnie na druk czysty i czytelny. Trudności komunikacyjne nie pozwalają na dokładniejszy i bardziej bezpośredni obraz tego, co się dokłada na dzieje. Nie ulega jednak wątpliwości, że prasa czyni wszelkie wysiłki, by służyć społeczeństwu według najlepszych intencji, że polski dziennikarz, wierny najlepszym tradycjom, ma ustawicznie w pamięci dobro narodu i wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski.



## Bohaterowie pracy

Problem wydajności pracy stanowił zawsze jedną z najważniejszych bolączek przemysłu. Próbowano go rozwiązywać niejednokrotnie i — zależnie od warunków ekonomiczno-politycznych — czyniono to w sposób rozmaity. Rozwój problemu w zależności od tła politycznego charakteryzuje 3 okresy: okres władzy sanacji w Polsce, okres okupacji niemieckiej i okres obecny, kryształowania się demokracji.

Pierwszy okres cechował wysiłek robotnika przez kapitalistę. Prywatny przedsiębiorca, potentat ówczesnego przemysłu, świadomy swej przewagi nad robotnikiem wobec panującego bezrobocia, dyktował mu warunki pracy. Pod groźbą zwolnienia narzucał pożądaną wydajność i zmuszał do zwiększania tempa pracy. Robotnik pracował wprawdzie wydajnie, ale z poczuciem doznawanej krzywdy. Pracował, obawiając się utraty chleba dla siebie i swojej rodziny, gdyż wiedział, że na jego miejsce czeka stu bezrobotnych fachowców. Sanacyjni kapitaliści usilowali więc rozwiązać problem wydajności pracy drogą wyzysku i wykorzystania niepomysłnej dla robotnika koniunktury. Inaczej podszedł do tej sprawy okupant. Drogę do podniesienia wydajności pracy torował sobie systematycznym terrorem obozów karnych, uzurpując sobie prawo do panowania nad życiem i śmiercią robotnika i spychając go do roli niewolnika. Ze cel swój zdołał on przy tym na ogół osiągnąć, stwierdziliśmy sami, mając możliwość obserwowania rozmachu niemieckiej maszyny wojennej.

Miedzy obu systemami istnieje jedno zasadnicze podobieństwo: wydajność pracy była wynikiem stosowania metod przymusu i wyzysku. Jasnym jest, że tego rodzaju metody nie mogą dać trwałej zwyczajnej wydajności pracy, a narzucony poziom spadnie prędzej czy później. Jedynym sposobem pozytywnego rozwiązania problemu jest uświadomienie obywatelskie robotnika, obdarzenie go najszerszymi prawami i obciążenie odpowiedzialnością za fabrykę i produkcję. Dopiero robotnik, wyniesiony z roli pariasa do należnej mu godności człowieka i dźwigający na sobie brzemie współodpowiedzialności za losy gospodarki państwowej — będzie pracował wydajnie.

Jak rozwiązuje problem wydajności pracy demokratyzowany przemysł polski i jak podchodzi do tego problemu młodzież robotnicza, możemy zaobserwować wyraźnie na przykładzie Łódzkiej.

W końcu lipca br. rzuciła Łódzka placówka Zw. M. projekt urządzenia „wyscigu pracy”. Projekt, przedyskutowany wielokrotnie na zgromadzeniach i wiecach młodzieży fabrycznej, został zrealizowany z dniem 1 sierpnia powstała instytucja „Wyscigu Pracy” w Łodzi, będąca ujęciem w ramy organizacyjne dążenia młodzieży robotniczej do podniesienia swej wartości moralnej i wykorzenienia naleciałości z czasów okupacji, wyrażających się w lenistwie i sabotowaniu pracy. Łódzki „Wyscig Pracy” był odpowiedzią młodzieży na wezwanie młn przemysłu. Minca do zwiększenia wydajności pracy.

Do wyscigu pracy stanęło 2600 młodych robotników i robotnic z fabryk łódzkich, pabianickich, tomaszowskich i zgierskich. 2600 młodych entuzjastów poszło na wezwanie narodu, dając swym wysiłkiem i trudem cenny wkład w odbudowę kraju i przykładem swym zachęcając opieszałych. Dwa miesiące bez mała trwał wyscig, nad którym patronat objęli Prez. Bierut, Premier Osóbka-Morawski, Marsz. Rola-Zymierski i przewodn. Komitetu Centralnego Związków Zawodowych. Przez cały ten czas fabryki łódzkiego okręgu przemysłowego żyły „Wyscigiem Pracy”. Mówiono o nim w przerwach, w drodze do pracy i do domu, mówiono na ulicach, w tramwajach, przy posiłku wieczornym. I nie tylko mówiono; każdy z uczestników „Wyscigu” dążył usilnie do przekroczenia ustalonej normy produkcyjnej! — Starsi robotnicy, którzy z początku usmiechali się i kręcili głowami nad „Wyscigiem” pochyliłi się nad swymi maszynami w obawie, że ich młodzi koledzy wyprzedzą. A wyprzedzali niejednokrotnie!

Ostatnio odbyło się w Łodzi uroczyste ogłoszenie zwycięzcy „Wyscigu Pracy” i nagrodzonych tytułem „Bohatera Pracy” uczestników „Wyscigu”. Zwycięzczynią została Maria Szymczakówna, młoda robotnica fabryki Rosenfelda w odzi, członkini ZWM-u, która osiągnęła 228,5% normy. Wszyscy inni uczestnicy „Wyscigu” osiągnęli znacznie ponad 100% normy i otrzymali obok tytułów „Bohaterów Pracy” nagrody, ofiarowane przez patronat.

Oto, jak najmłodszy w Polsce bojownik demokracji rozwiązał problem wydajności pracy — problem, stanowiący najpoważniejszą bodaj bolączkę przemysłu. Problem, którego „gordyjski węzeł” naprosto silili się rozwiązać kapitaliści i faszysty. Przecięli go młode, silne, robotnicze ręce w najsłabszym punkcie — w wyscigu — „Wyscigu Pracy”.

Stefan Konopiński

### PPS w trosce o swych bojowników

Warszawa (PAP). Centralny Komitet PPS utworzył osobny wydział wojskowy, którego zadaniem polegać będzie na zbieraniu dokumentów z historycznych walk o wolność i sprawiedliwość demokracji polskiej. Wydział wojskowy zajmie się uwiecznieniem w księdze bojowników ruchu socjalistycznego, którzy za ideę tę dali swoje życie oraz udzielaniem pomocy dla wdów i sierot pozostałych po poległych na polach bitew.

W związku z tym Centralny Komitet PPS głosi, co następuje: „Wszyscy uczestnicy, którzy brali czynny udział w walce zbrojnej z okupantem, winni się zgłosić dla wypełnienia formalności. Osoby, które należały do konspiracyjnych organizacji wojskowych i w organizacji tej odznaczyły się, otrzymają specjalne odznaczenia. Wdowy i sieroty po bojownikach socjalistycznych winni się zgłosić do komitetów do rejestracji, celem otrzymania renty.

Przy tej sposobności PPS zwraca się do społeczeństwa z apelem o składanie Komitetowi PPS wszelkich materiałów i dokumentów o znaczeniu historyczno-wojskowym, jak również opisów przeżyć i czynów niezwykłych towarzyszących.

## Problem zatrudnienia w Wielkopolsce

(c) Na konferencji informacyjnej, jaka odbyła się ostatnio na zalecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Urzędzie Zatrudnienia w Poznaniu, omówiono szereg problemów związanych z zadaniami Urzędu Zatrudnienia i sytuacji na rynku pracy. Na konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele urzędów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, partyj politycznych i większych zakładów pracy.

Referat o zadaniach Urzędu Zatrudnienia wykażal zebrany, że istotnym celem Urzędu jest pośredniczenie w poszukiwaniu pracy oraz regulowanie rynku pracy, a także przekazywanie kandydatów do nauki rzemiosła na odpowiednie placówki, posiadające wolne miejsca. Z tego tytułu Urząd Zatrudnienia różni się w dużym stopniu od niemieckich „arbeitsamtów”.

Obecne rozmieszczenie Urzędów Zatrudnienia na terenie Wielkopolski oraz niska ich ilość nie pozwalają na ścisłe dokonywanie obliczeń i wykazanie całokształtu sytuacji na rynku pracy. W chwili obecnej czynnych jest pięć ośrodków zatrudnienia i główny urząd w Poznaniu. Mimo to prowizoryczne dane i meldunki wykazują olbrzymią podaż pracy, brak ludzi, szczególnie na terenach zachodnich, gdzie zatrudnienie nie przekracza 17 osób na km<sup>2</sup>. Z tych powodów zaistniała konieczność przekazywania nam pracowników i robotników z takich województw, jak pomorskie i lubelskie, gdzie jest nadmiar rąk roboczych. Ale i tu istnieją trudności, gdyż pracownicy niezbyt chętnie przyjmują miejsca pracy na terenach zachodnich, gdzie nie mają zabezpieczonej aprowizacji, placu i bezpieczeństwa. Szczególny popyt na pracę daje się zaobserwować wśród kobiet. Mowa tu nie tylko o tych kobietach, które pracowały przed wojną, ale szczególnie o tych, które straciły swych żywicieli w czasie wojny i teraz zmuszone są podjąć się pracy.

W wielu wypadkach istnieje niemożliwość zatrudnienia z uwagi na fakt unieruchomienia sze-

regu drobnych przedsiębiorstw, z braku maszyn, paliwa, surowca itp. Z drugiej strony, jeżeli przedsiębiorstwa posiadają potrzebne do zatrudnienia elementy, to właściciele obawiają się upaństwowienia czy nałożenia podatku od zatrudnionych, który dla wielu właścicieli jest zbyt wysoki. Należałoby więc w tym wypadku znolizować dekret o podatku od zatrudnienia za pracobiorców.

Innego rodzaju powikłanie wprowadza zatrudnianie niefachowców w danej gałęzi przemysłu lub handlu, podczas gdy fachowcy znajdują się bez zatrudnienia.

Na olbrzymie przeszkody napotyka sprawa zatrudnienia inwalidów wojennych i zdemobilizowanych. Zakłady niechętnie przyjmują skierowanych do nich poszukujących pracy inwalidów lub zdemobilizowanych i rzadko kiedy wykazują obywatelskie zrozumienie. W tym wypadku dobrze usytuowani przedsiębiorcy powinni zrozumieć, że zatrudnienie inwalidów i zdemobilizowanych ma szczególne znaczenie, gdyż jest wynagrodzeniem za poniesione trudy.

Na konferencji poruszano również sprawę zatrudnienia volksdeutsche i zaakceptowano wniosek, że nawet zrehabilitowani V. D. będą zmuszeni do pracy na przeciąg lat 10-ciu, przy zaszerogowaniu pod taryfę placu dla Niemców. Ponadto ustalono, że wszelkie wnioski rehabilitacyjne, zarówno załatwione, jak i niezadowolone należy oddać pod rozpatrzenie trybunałowi społecznemu, w którego skład weszliby byli więźniowie polityczni.

Dużą przeszkodą w funkcjonowaniu Urzędów Zatrudnienia są niedociągnięcia ze strony pracodawców. Dekret o zgłaszaniu wolnych miejsc pracy mówi wyraźnie, że pracodawca jest zobowiązany w przeciągu trzech dni zgłosić wolne miejsce do Urzędu. W wypadku niestosowania się do przepisów może Urząd Zatrudnienia stosować sankcje karne do 6 tygodni więzienia lub 3 tysiące zł grzywny.

## Usplawnienie Warty

Nasze śródlądowe drogi wodne doznały w tej wojnie zniszczenia na równi z naszymi miastami, mało kto wie jednak o tych stratach i szkodach, bo przeciętni mieszkańcy miasta interesuje się raczej tym, co naocznie widział i przeżywał.

Pośród zniszczeń wojennych, które mają tak ważne znaczenie dla komunikacji i transportu jak drogi wodne i lądowe, po ruinach naszych miast, na pierwszy plan wysuwa się sprawa usplawnienia naszych głównych arterii wodnych, które jako najtańsze drogi transportowe mają dla naszego życia gospodarczego i odbudowy kraju tak ważne znaczenie.

Trzeba tu nadmienić, że rzeka Warta jako dopływ do Odry stanowiła zawsze jedną z najważniejszych arterii wodnych, a w szczególności dziś, gdy odzyskaliśmy nasze prawa do Odry, jest ona obok Wisły główną arterią, łączącą Wielkopolskę z morzem.

Okupanci hitlerowscy nie oszczędzili nas i na tym odcinku.

Warta na całym splawnym jej biegu została celowo zatarasowana. Niemcy, uciekając, zatopili w nurcie rzeki około 80 obiektów transportowych jak: barki od 50—500 ton, krypy, galary, holowniki oraz statki. Z tego powodu ponieśliśmy straty podwójne: raz przez zatarasowanie drogi wodnej, na co składa się jeszcze zniszczenie szeregu mostów drogowych i kolejowych na trasie rzeki, po wtóre sama utrata środków transportowych.

Zagadnienia te należą do kompetencji założonego w marcu br. Wydziału Dróg Wodnych przy województwie poznańskim a ostatnio, Ministerstwo Komunikacji, w zrozumieniu zadań tej instytucji i ich ważności, przemianowało ją na samodzielną Poznańsko-Szczecińską Dyрекcję Dróg Wodnych.

Wymieniona dyrekcja, pod fachowym kierownictwem dyr. inż. Lambora, przystąpiła już w początkach marca br. do prac wstępnych nad usplawnieniem tej tak ważnej arterii wodnej. Plan pracy polegał na dwóch odrębnych zadaniach:

1. oczyszczeniu nurtu rzek: Warty, Noteci i Kanału Bydgoskiego.

2. wydobyciu zatopionych obiektów transportowych, remont ich oraz oddanie do dalszego użytku, żeby powiększyć i tak szczupłe nasze środki transportowe żeglugi wodnej.

### Nadużycia przy rozdziale kart żywnościowych będą karane surowo

Biuro Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przeprowadziło kontrolę rozdziału kart żywnościowych we wszystkich województwach. Stwierdzono istnienie licznych i różnorodnych nadużyć, m. in. dwukrotne pobieranie kart żywnościowych, uzyskiwanie ich przez osoby do tego nieuprawnione oraz otrzymywanie kart kategorii wyższej od przysługującej.

Biuro Kontroli wystąpiło do Prokuratury o wszczęcie postępowania karnego w stosunku do osób winnych oszustwa przy uzyskiwaniu kart. Kodeks karny przewiduje za tego rodzaju przestępstwa karę więzienia do lat pięciu (art. 264 k. k.).

### Praca na Zachodzie

Skwierzyna poszukuje powiatowego kandydata na żniwnictwa. Zgłoszenia tylko wykwalifikowanych kandydatów przyjmuje Pełnomocnik Rządu R. P. na Obwód Skwierzyna.

Powiat Rypiński — potrzebuje: 2 techników drogowych, 1 kreślacza, 1 buchaltera lub rachmistrza, 1 szofera mechanika, 2 drogomistrzów lub dozorców dróg, 11 drożników. Warunki placu według taryfy plus dodatek zachodni. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Drogowego w Ślubicach, ul. 1 Maja nr 13.

Wszelkie formalności z wyjazdem załatwia Polski Związek Zachodni — Wydział Osadniczy, Poznań, Chelmońskiego 1.

### Czytelnicy piszą:

#### Na kolei giną bagaże

Otrzymałem właśnie rozpaczliwy list z naszych Ziemi Odzyskanych. Autorem jego jest repatriant, nadleśniczy państwowy, inż. Roman Medycki (adres: Nadleśnictwo Gorzelice, Rastembork przez Olsztyn, ulica Sadowa 5, Okręg Mazurski), który wraz z rodziną złożoną z 4 osób (w tym 3 kobiety) wyjechał do Ziemi Mazurskiej, aby tam objąć posterunek państwowy i w ten sposób spełnić tak doniosły w chwili obecnej obowiązek obywatelski.

Nadleśniczy inż. Medycki nadał w dniu wyjazdu, 13 listopada br. na stacji kolejowej Kolo-dziejewo (powiat Mogilno, województwo poznańskie) swój bagaż, złożony z 12 części, a zawierający cały majątek jego rodziny. Zawiadowała stacji przyrzekł bagaż ten odesłać następnego rana przez Olsztyn do stacji Rastembork, pobierając jako opłatę pokątną mimo wszystko sumę — 731 zł 30 gr. Wbrew przyrzeczeniu cały bagaż wysłano już nocnym pociągiem towarowym. Nadleśniczy inż. Medycki przybył 15 listopada wraz z rodziną do Rastemborku, a w dwa dni później nadeszły tylko 3 mniejsze części bagażu; reszta, czyli 9 części, prawdopodobnie zaginęła lub też utknęła w drodze. Poszkodowany reklamował natychmiast na wszystkie strony telegraficznie oraz przez umyślnych posłańców na stacjach w Kolo-dziejewie, Olsztynie, Toruniu; tu poinformowano go niechętnie, że wspomniany bagaż poszedł 17 listopada w kierunku Elbląga. Interweniował wreszcie w Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu, nie otrzymując dotąd odpowiedzi. Wszystkie starania okazały się bezskuteczne.

Może pomoże ten apel do władz kolejowych, aby energicznie zajęły się tą sprawą.

A. St. Matyniak

#### Skandal we Wronczynie

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu nadesłał nam pismo następującej treści:

„W dniu 27 z. m. obecni byliśmy we Wronczynie na zebraniu organizacyjnym, na którym w wolnych głosach miejscowi mieszkańcy wyjawili takie szczegóły:

Majątek Wronczyn został w myśl reformy rolnej na żądanie miejscowej ludności rozparcelowany. Pozostała resztówka o powierzchni 84 ha znalazła oczywiście wielu amatorów w osobach panów obszarników. Przewyższył ich jednak sprytem i darem wymowy p. Mecenasa Janiak, który zorganizował na miejscu Samopomoc Chłopską, a ujmując chłopów podstępem, został przez nich wybrany prezesem, zapewnijac ich przedtem, że „ja odpowiadałbym wam najlepiej, gdyż umiem dobrze mówić”. Zostaje więc prezesem, jak również pełnomocnym „władca” resztówki. Rozpoczynają się rządy p. Janiaka. Parcelanci zbierają plony z tej resztówki i odstawiają je do spichlerzy pana mecenasa. Chłopi orzą i zasiewają ziemię, lecz w zamian nie otrzymują nic, gdyż, jak oświadczył pan Janiak: „to powinniście wy, parcelanci, między sobą uzgodnić i opodatkować się, bo z resztówki ja nie mogę wam nic wypłacić — należy to do Samopomocy Chłopskiej”.

Zgadamy się z tym. Ale czy wolno panu mecenasowi korzystać z zebranych plonów, wywozić je i sprzedawać, ignorując zupełnie zobowiązania kontyngentowe?

Majątek Wronczyn nie posiada szkoły dla miejscowych dzieci. Biorąc ten fakt pod uwagę, Kuratorium Okręgu Szkolnego znalazło nauczyciela, który się podjął uruchomienia szkoły. Ponieważ Wronczyn nie posiada odpowiedniego na ten cel pomieszczenia, nauczyciel wystąpił z propozycją zajęcia jednej z sal palacu wronczyńskiego, zamieszkiwanego wyłącznie przez Janiaka i jego rodzinę. Propozycja nauczyciela została z zadowoleniem przyjęta przez miejscową ludność. Zanim jednak nauczyciel przystąpił do organizowania szkoły, otrzymał już wyżywienie u „JWPana Mecenasa”, który na wieść o projekcie zainstalowania szkoły w palacu, listownie odmówił nauczycielowi udzielania dalszego poparcia. Janiak zwołał swoich zaufanych i przedstawił im całą sprawę, stwierdzając, że „nie można pozwolić na takie zanieczyszczenie palacu”, bo przecież ci sami chłopi parcelanci przepędzą za to zarówno nauczyciela, jak i tych, którzy na to pozwolili.

Pan mecenas pozwala sobie na to, że organizowanie szkolnictwa na wsi nazywa „zanieczyszczeniem palaców”. Czy nie było by bardziej pożądanym, by „JWPan Mecenasa” przy swoich zdolnościach zawodowych zajął się zwalczaniem szabrownictwa, miast tumanieniem chłopów, których dzieciom uniemożliwia korzystanie z dobrodziejstwa nauki?

Za Komitet: W. Rudaś — instruktor, W. Nowicki — sekretarz”.

#### Proszę do środka

Wsiadając, lub wysiadając z tramwaju słyszymy często ostrzejszą wymianę zdań między jadącymi, co jest wyrazem niezadowolenia z przebijania się przez tłum oblegający drzwi wejściowe tramwaju. O ile sobie przypominam, to sprawa ta przed wojną nie wywoływała tyle rozgoryczenia i niepotrzebnych zgrzytów. Przecież możemy je tak łatwo usunąć przez wprowadzenie właściwych norm porządkowych i ścisłe ich przestrzeganie.

Najeźdźcy teutońscy wydali niemądre zarządzenie wsiadania i wysiadania z tramwajów obydwojma pomostami. Taki sposób wsiadania nie tylko bardzo opóźnia ruch tramwajowy, ale ogromnie utrudnia pracę biletom, czy też kontrolerom. Dzieje się to jedynie dlatego, że każdy pasażer by nie został „zakorkowanym” wewnątrz, stara się znajdować blisko wejścia a najlepiej, tego, którym wsiadł, bez względu na przebiegającą trasę. Skutek jest taki, że najczęściej w środku wagonu jest dość swobodnie, a przy wejściu i wyjściu jest bardzo tłoczno i... głośno. Pasażer, który usłuchał nawoływania konduktora „proszę do środka”, by się wyśstać, musi się pozbryć paru guzików lub przejechać za daleko o jeden wzgl. dwa przystanki. Dlatego później przestaje słuchać nawoływania konduktora.

W wielu miastach przywrócono już dawny, praktyczny zresztą, porządek. Należy więc wyrazić zdziwienie, czemu produkujący Poznań tak w organizacji, jak i w odbudowie dotychczas tego nie uczynił?

Roman Szymczak

### Kopalnie chorzowskie wydobywają najwięcej węgla

Chorzowskie Zjednoczenie Węglowe należy do najlepiej pracujących zjednoczeń w przemyśle węglowym. Od szeregu miesięcy stale produkuje w pracy. W październiku rb. zamiast planowanych 365 000 ton kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego wydobły 402 000 ton realizując 110 proc. planu, przy czym załogi wszystkich kopalń wykonały plan z nadwyżką. Najwyższe rezultaty osiągnęła załoga kopalni Barbara-Wyzwoleni, wykonując 114 proc. planu. Najwięcej węgla wydobyla w październiku załoga kopalni Siemianowice, Zjednoczenie Chorzowskie osiągnęło w październiku najwyższą przeciętną wydajność dzienną wśród zjednoczeń węglowych, bo 1205 kg na robotnika. Najwyższą wydajność osiągnęła załoga kopalni „Polska” 1314 kg i kopalni „Michał” — 1304 kg. (PAP).

### Wiadomości dla inwalidów wojennych

Warszawa (PAP). Uruchomiona została w Warszawie Państwowa Wytwórnia Protez. Warsztaty są przy ul. Kujawskiej i wykonują na razie zlecenia na buty ortopedyczne. W najbliższym czasie uruchomiony będzie dział wyrobu protez. Zlecenia do wytwórni wydają inwalidom komisje lekarskie, istniejące przy starostwach (przy t. zw. referatach inwalidzkich). Nad przyjeżdżnymi do Warszawy inwalidami roztaczać będzie opiekę Zw. Inwalidów Wojennych, któremu Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej asygnowało na urządzenie schroniska przejściowego w Warszawie i pomoc żywnościową subwencję w kwocie 500.000 zł.





Piątek, dnia 7 grudnia 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Ambrożego  
Kalendarz słowiański — Ninomysla**Konkurs krasomówczy**

(M) Zarząd Koła Prawników i Ekonomistów Uniwersytetu Poznańskiego organizuje w dniach 8 i 9 bm. konkurs krasomówczy dla młodzieży akademickiej wydziału prawnego-ekonomicznego. Uczestnicy konkursu wybierają dowolnie jeden z podanych tematów. Przemówienia wygłoszone będą z pamięci w czasie nie przekraczającym 15 min. O przyznaniu I, II i III nagrody decyduje komisja sędziowska, przy czym ocenie podlegają: treść przemówienia, forma stylistyczna, dykcja oraz przestrzeganie granic czasowych. Dokładny termin i miejsce konkursu podane zostaną w osobnym komunikacie.

**Zjazd delegatów  
Związku Samopomocy Chłopskiej**

(c) W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w auli Akademii Handlowej przy Władach Zygmunta Starożytnego zjazd wojewódzki delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach zjazdu przewidywane są przemówienia i referaty programowe członków Tymczas. Zarządu Głównego oraz gości, sprawozdania z działalności poszczególnych komisji i wybór stałych władz Związku. Zjazd będzie trwał 1 dzień.

**Malarze zorganizowali kurs  
doksztalający**

(L) W dniu 3 bm. odbyło się otwarcie I kursu doksztalowania zawodowego, urządzonego przez cech mistrzów malarskich w Ośrodku Doksztalowania Zawodowego przy ul. Działynskich. Celem kursu, w którym biorą udział wykwalifikowani mistrzowie, jest przede wszystkim danie słuchaczom jak najwięcej możliwości do osiągnięcia perfekcji w swym zawodzie, tak bardzo potrzebnej światłu rzemieślnikowi mającemu należycie wypełnić swe zadanie.

Program stojący na wysokim poziomie obejmuje takie przedmioty, jak malarstwo dekoracyjne, naukę o stylach oraz rysunki, wykładane przez artystów malarzy Lisieckiego i Kubowicza, następnie kalkulację, prawoznawstwo, materiałoznawstwo i inne.

Jak słusznie stwierdził starszy cechu, ob. Ulatowski, który dokonał otwarcia kursu, mistrzowie są pedagogami nowego nabytku rzemieślniczego i dlatego muszą posiadać jak największy zasób wiadomości, żeby sprostać obowiązkom wychowawcy, doradcy fachowego czeladnika, a przede wszystkim rzemieślnika polskiego, mającego w swym zawodzie osiągnąć najwyższy szczebel.

W kursie, który potrwa do połowy marca, bierze udział przeszło 30 uczestników. Dalsze zgłoszenia jeszcze się przyjmuje.

**Grodzkie Stronnictwo Ludowe  
wybrało zarząd**

W posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Stronnictwa Ludowego na miasto Poznań, które odbyło się w dniu 1 bm. wzięli udział: delegat Naczelnego Komitetu Wykonawczego z Warszawy inż. Matuszak oraz delegaci z Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego. Okolicznościowo przemówienie wygłosił inż. Matuszak oraz prof. Tadeusz Michalak i kpt. Musejkin. Referat o działalności Stronnictwa Ludowego wśród chłopów wygłosił znany działacz włościański-ludowy ob. Stanisław Ciesiołkiewicz.

Po wyczerpaniu programu obrad wybrano jednogłośnie tymczasowy zarząd grodzkiego Stronnictwa Ludowego w składzie 9-cio osobowym z prezesem prof. Tadeuszem Michalakiem na czele.

Nowowyrany zarząd zawiadamia równocześnie, że sekretariat grodzkiego Stronnictwa Ludowego mieści się przy ul. Matejki 5 a, m. 8.

**Tradycyjna „Barbara” u Cegielskiego**

(SS) Święty patronki górników, hutników i ludzi pracujących przy ogniu, świętej Barbary, obchodzone co roku w dniu 4 grudnia, w tym roku było święcone w szczególny sposób. Pracownicy zakładów H. Cegielskiego w oddziale I na Głównej podjęli znów piękną tradycję przewrąca sześciolletnią okupacją niemiecką i wojną. Mimo, że uroczystość z uwagi na potrzeby dzisiejszego czasu wymagającego od robotnika i inżyniera naterżenia wszelkich sił w pracy nad odbudową fabryki i produkcji krajowej, odbyła się w skromnych ramach, tym niemniej wywarła ona silne wrażenie na wszystkich uczestnikach.

Wczesnym ranem odprawiła się uroczysta msza św. w odnowionym kościele na Głównej, w czasie której zespół muzyczny i śpiewak-solista, — pracownicy zakładów — wykonali szereg utworów religijnych. Po mszy św. wygłosił o. dominikanin okolicznościowe kazanie. Następnie pracownicy wraz z dyrektorem przeszli ze sztandarem do fabryki, gdzie w odlewni dokonał ks. prob. Cieciora poświęcenia pięknego obrazu św. Barbary, niemal cudem przechowanego i z pożytku uratowanego, dzięki ob. Kujawie. Wizerunek patronki hutników zawisł na swoim dawnym miejscu. Do zgromadzonych pracowników fabryki Cegielskiej przemówili ks. Cieciora i naczelny dyrektor inż. Lutosławski, podkreślając piękne wyniki zbiorowego wysiłku nad dzwignięciem wspaniałych niegdyś zakładów do zupełnej ruiny. Z okazji uroczystości udekorowano krzyżami za usługi siedmiu jubilatów obchodzących 25-lecie pracy w fabryce. Są to: ob. Jazikowski, Tołul, Chudy, Woźniak, Musielak Adam, Sliwiński Roman i Mroczkowski Ludwik.

Po uroczystości rozeszli się do swoich warsztatów i maszyny zahaczały rytmem codziennej pracy.

**Sprostowanie**

W artykule wczorajszym omawiającym „Posiedzenie W. R. N.” wydrukowano mylnie, że ob. Grosicki jest wiceprezydentem. Ob. mgr Grosicki piastuje urząd wicewojewody poznańskiego.

**Czy mamy za dużo mieszkań?**

Brak przysłowiowego dachu nad głową jest stałą troską wielu mieszkańców Poznania. — Komisje mieszkaniowe toną w powodzi wniosków, rosną papierowe sterty akt i załączników na biurkach pracowników tych instytucji. Co prawda ten i ów klient drogą „lewych” zabiegów uzyskuje wreszcie upragniony przydział — przy czym czasami okazuje się, że to samo mieszkanie zdołano już przydzielić komu innemu — ogół petentów jednak na próżno czeka swej kolejki, koczując gdzieś kątem u znajomych czy krewnych lub śpiąc jak np. wielu studentów w wagonach kolejowych.

Sądzić by należało, że w tych warunkach każdy metr powierzchni mieszkaniowej przedstawia dla miasta wartość nieocenioną, że należy dbać o zabezpieczenie tego co jest — w oczekiwaniu lepszych czasów, kiedy bardziej hojne kredyty budowlane pozwolą na odbudowę wypalonych budynków.

Tymczasem co się dzieje?

Oto ostatnio zaobserwowaliśmy, że wojska ra-

dzieckie opuszczają szereg baraków, wybudowanych przeważnie w okresie okupacji w sposób dość solidny z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe dla ewakuowanych ze zbombardowanych miast Niemców. Przy obecnej biedzie mieszkaniowej sporo petentów, wystających godzinami w ogonkach przed komisjami mieszkaniowymi, zgodziłoby się na takie lokum. Władze miejskie nie wykazują jednak żadnego zainteresowania opuszczonymi barakami, a ludność, w której psuchoza szabru ciągle jeszcze tkwi, uzupełnia z nich własne domowe urządzenie względnie po prostu bierze na opał to, co tylko da się spalić. W rezultacie z solidnego baraku, który mógłby dać pomieszczenie kilkunastu rodzinom, pozostaje murowany fundament. Nie sądzę, byśmy obecnie mogli pozwolić sobie na taką rozrzutność. Władze miejskie winny zainteresować się opuszczonymi przez wojska radzieckie barakami i przejmować je — najlepiej protokólnie — wprost od dowódcy stacjonowanego tam oddziału. (b)

**Wszechpolska Wystawa  
Drobieu i Zwierząt Futerkowych**

(M) Stan pogłowia i trzody chlewnej na wsi, sięgający obecnie 35% cyfry przedwojennej, zmusza nas do szukania nowych dróg produkcji mięsa i tłuszczów. Zanim więc wzrośnie ilość bydła i świń do takiego stopnia, że ubój tych zwierząt zaspokoi w zupełności nasze zapotrzebowanie, należy zwrócić baczną uwagę na ważną gałąź gospodarstwa narodowego, jaką jest hodowla drobieu i zwierząt futerkowych. O ile np. wychów młodej krowy wymaga co najmniej 2-3 lat czasu, tak z drobieu przy racjonalnej hodowli mamy doraźną korzyść już po upływie kilku miesięcy. Do popularyzacji znaczenia akcji hodowlanej przyczyni się w niemałym stopniu organizowana w dniach 8—12 bm. Wszechpolska Wystawa Drobieu i Zwierząt Futerkowych — w sali 8-ej Szkoły Powsch. przy ul. Słowackiego 60. Wystawa ta, zorganizowana przez Towarzystwo Ornitolologiczne „Świt”, odbywać się będzie pod protektoratem wojew. pozn. dra Widy-Wirskiego, dowódcy D. O. W. gen. Świerczewskiego oraz prezydenta miasta Poznania

mgr. Sroki. Zainteresowanie wystawą jest niezwykle z uwagi na ilość i różnorodność zgłoszonych z całej Polski eksponatów, których liczba wynosi przeszło 1000. Oprócz wielu oryginalnych i wspaniałych okazów gołębi pocztowych, rasowych kur, kaczek, gęsi, indyków, psów, kotów, królików, — wystawione będą cztery srebrne kamezackie lisy, oryginalne bobry krajowe, nutrie, kuny leśne i sarenki. Powszechnie zaciekawienie budzą eksponaty nadeszłe z zagranicy; między innymi zapowiedzieli swój udział hodowcy rosyjscy. Atrakcją dla zwiedzających, a w szczególności dla dzieci będzie młoda, oswójona sarenka, która spacerować będzie między stoiskami. Oprócz zwierząt pierzastych i futerkowych wystawione będą również sprzety, potrzebne do hodowania zwierząt.

Nie wątpimy, że pierwsza powojenna wystawa, zakrojona na szeroką skalę, będzie wspaniałym przeglądem naszego rodzimego dorobku w dziedzinie hodowli drobieu i innych zwierząt domowych.

Piątek, dnia 7 grudnia 1945 roku

**W teatrach poznańskich:**

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-18 — „Rigoletto” (po cenach zniżonych); jutro, godz. 14-18 — „Kraina uśmiechu”.  
Teatr Polski: dziś, godz. 18-18 — „Skiz”; jutro, godz. 15-18 — „Matura”; jutro, godz. 18-18 — „Skiz”.  
Teatr Nowy: dziś, godz. 18-18 — „Sublokator”; jutro, godz. 15 i 18-18 — „Sublokator”.  
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 18-18 — „Treść z wieży ratuszowej”.  
Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 16-18 — „Dzielnik krawczy”; jutro, godz. 14-18 — „Czerwony kapturek”; jutro, godz. 15-18 — „Dzielnik krawczy”.  
Teatr Ogródowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-18 — „A więc zaczynamy”; rewia i komedia „Majster i czeladnik”.

**W kinach poznańskich:**

„Apollo”: dziś, 15, 17 i 19-19 — „Adieu”; „Bałtyk”: dziś, 15, 17 i 19-19 — „Miodowy miesiąc”; „Jedność”: dziś, 14, 16, 18 i 20-20 — „Bitwa orłowska”; „Warta”: dziś, 15, 17 i 19-19 — „Trzewiczki”; „Wolność”: dziś, 15, 17 i 19-19 — „Kutuzów”.

**Repertuar „Kukulki”**

Klub Literacki „Kukulka” daje jutro i w niedzielę o godz. 18-tej ostatnie dwa razy program pt. „Zęby trudniej było zgadnąć” z udziałem znanego pianisty Stanisława Dziegielewskiego i innych. W niedzielę — popołudniówka o godz. 15-tej: powtórzenie będzie na niej po raz ostatni program pt. „Feralna Trzysznica”. W przyszłym tygodniu premiera. Wczoraj „Kukulka” odbywała się w Kawiarni „As” Pl. Wolności 4, gdzie z góry można zamawiać stoliki. Przedprzedaż biletów w Księgarni L. Ulatowskiego, ul. Mielżyńskiego 20.

**Zmiana przedstawień w Teatrze dla Młodzieży**

Od dnia 10 bm. przedstawienia w Teatrze dla Młodzieży będą się odbywały o godz. 17-tej, a w niedzielę o 15.30 i 18-tej. W niedzielę, 9 bm. wystawiona będzie sztuka „Treść z wieży ratuszowej” o godz. 15.30 i 18-tej. Równocześnie zmieniają się godziny w Teatrze Marionetek. Od poniedziałku 10 bm. będą się odbywały przedstawienia o godz. 15-tej a w niedzielę o godz. 12 i 14-tej.

**Selmówna w Teatrze Wielkim**

Jedną z najciekawszych i najwyższych stojących pod względem artystycznym imprez teatralnych bieżącego sezonu w Poznaniu, organizowanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”, będzie recital tańca najlepszej polskiej tancerki klasycznej Stanisławy Selmówny z wsłuchaniem wybitnego aktora i recytatora z Warszawy Antoniego Jaksztasa.

S. Selmówna pomimo swego młodego wieku posiada już nazwisko znane i cenione nie tylko w kraju ale i za granicą. Tańczyła zbierając sukcesy we Francji, Włoszech, Anglii, Belgii, Holandii, Luksemburgu, Rumunii, Litwie, Ameryce. Ameryce, z której wróciła na dwa tygodnie przed wybuchem drugiej wojny światowej (1939) z Polskim Baletem Reprezentacyjnym. Ówczesna piąsła o S. Selmównie: „Tancerka miodziutka, dziecko jeszcze prawie, która zdobyła sobie przodujące miejsce w hierarchii teatralnej nie protekcją czy zasługami okresu pracy i wieku, ale ustawiczną, pełną zapału pracą — to Stanisława Selmówna, fenomen techniki tańca klasycznego. Albo gazeta amerykańska „New York Times” (Friday, June 16. 1939) w osobie znajomego krytyka baletowego Johna Martina: „S. Selmówna Lekka i zwinna, bardzo malownicza w tańcach klasycznych. Jest coś bardzo kobiecego w tej zrzecznej postaci, co się ukrywa w wirach tańca i nagle znowu wypływa na wierzchni i zioływa wszystkich swoim uśmiechem...” W inne gazecie czytamy: Wśród zespołu na pierwsze miejsce wysunęła się primabalerina Stanisława Selmówna. Płynność ewolucji, ich muzyczność, doskonałe wyuczenie rytmu i zdolność scenicznego odczucia tańca, składały się na piękną całość.

Reasumując powyższe i jeśli jeszcze dodamy A. Jaksztasa — kpiarza Warszawy i doskonałego recytatora, wieczór 10 grudnia (poniedziałek) o godz. 18.30 zapowiada się jako niecodziennie przeżycie artystyczne. Przy for... zasieda będzie M. Szczęsowski.

Bilety nabywać można w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przy ul. Wyspiańskiego 10 i p.

**Koncert na rzecz uczniów****Państwowego Gimnazjum im. Jana Kantego**

odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej. Wykonawcami koncertu będą: prof. Gertruda Konatkowska, Emma Szabarska, prof. Dezideriusz Dancowski oraz Józef Wołński. Akompaniament Mariana Szczęsowskiego. W koncercie wystąpi również uczeń II. kl. gimn. Andrzej Rozmarynowicz z produkcją skrzypcową.

Wszystkich rodziców, uczniów gimnazjum im. Jana Kantego oraz sympatyków — zaprasza Koło Rodzicielskie na tę imprezę, tym bardziej, że czysty dochód przeznacza się na pomoc zimową dla uczniów.

Bilety można nabywać w sekretariacie gimn. przy ul. Strzałowej od 8—13-tej i w dzień koncertu od godz. 16-tej w kasie auli.

**„Sublokator” w Teatrze Nowym**

Dzisiaj, o godz. 18-tej grana będzie w Teatrze Nowym ciekawa się powodem komedia Grzymały - Siedleckiego „Sublokator” z udziałem Sroczyńskiego, Podborówny, Chmielewskiego, Kierczyńskiego, Oleckiego i in.

Bilety nabywać można w kasie Teatru od 10—13-tej i od 16—18-tej.

**„Rigoletto” po cenach zniżonych**

Dzisiaj o godz. 18-tej grana będzie w Teatrze Wielkim opera „Rigoletto” z obsadą Mirosława Wróblewskiego, Cezarego Kowalskiego, Józefa Wołńskiego i Albina Fechnera.

Bilety, po cenach zniżonych, do nabycia w kasie teatru.

**Przedstawienia w Teatrze Polskim**

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15-tej grana będzie w Teatrze Polskim sztuka W. Fodora „Matura”, z udziałem Haliny Ziolkowskiej i Janusza Warmińskiego w rolach Katarzyny Rakoci i Janosa Horvatha.

Komedia G. Zapolskiej „Skiz” schodzi już nieodwołalnie z repertuaru Teatru Polskiego. Czwórka artystów: M. Cwiklińska, J. Baronówna, W. Biegański i T. Wesołowski wystąpią w tej sztuce jeszcze tylko dziś w piątek i jutro w sobotę o godz. 18-tej oraz w niedzielę dwukrotnie o godz. 12 i 15-tej. Dnia 9 i 10 bm. o godz. 18-tej wznowiona zostanie komedia G. Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”, w reżyserii Wł. Neuberta z dekoracjami art. mal. J. Piaseckiego. W roli Hanka wystąpi Olga Bielska, w roli Meli Dulskiej ujrzymy Halinę Ziolkowską.

**Żeby trudniej było zgadnąć**

Po bardzo dobrej, wcale nie-feralnej 13-ce gra „Kukulka” nowy, czternasty program.

Tym razem trzonem jego jest świetny pod każdym względem występ Stanisława Dziegielewskiego i Łagunówny. Przedwojenny Poznań pamięta Dziegielewskiego dobrze. Był przecież twórcą piosenek, bardzo popularnych wtedy. Dziegielewski pianista-kompozytor, znany z „Różowej Kukulki”, „Stratosfery” i „Kaktusa” jest twórcą foxtrota pt. „Minister”, skomponowanego przez ówczesną władzę.

Ciekawi byliśmy Dziegielewskiego nie słysząc go przez tyle lat.

Zagrał nam szereg kompozycji własnych (re fleksje o zmkro) i trzeba przyznać gra dosko nale. Świetny jest jego „żart muzyczny”. Dziegielewski dał tu dowód dużej kultury muzycznej.

Na estradzie „Kukulki” przewinęło się już kilkadziesiąt głosowo śpiewaczek. Zdaje się jednak, że mocno i dźwięcznie brzmiały mezo-sopran Łagunówny zaliczyć trzeba do bardzo interesujących. Również i dobór utworów świadczy o dużej skali możliwości tej utalentowanej śpiewaczki i piosenki.

Kilka dowcipnych utworów satyrycznych i peler humoru felieton Babińskiego wypełniają ten po każdym względem udany program „Kukulki”.

Zygmunt Wojdan dołączył się w obecnym programie do swoich poprzedników (Drewicz, Lauren-towski) i stworzył tym samym „wielką trójkę” konfektów. Jest dowcipny, pełen swady.

Do całości dostrzelił się też Wit Gawęcki. Makietę jego — a było ich już czterdzieści — należą zawsze do najaktualniejszych „występów” sympatycznej Kukulki.

Nie można nie wspomnieć o tangratowskiej kawie. Zasługuje na długie oklaski.

Zwolennicy „Kukulki” mogą być pod każdym względem zadowoleni. Wszystko jest w najlepszym gatunku.

Tad. H. Nowak

**SZTYCHY****Meble czy ploty?**

Może nie powinienem być im tego radzić, ale... Zresztą opowiem od początku. Wczoraj wpadła do nas jak bomba moja sąsiadka i wyciągnęła mnie do swego mieszkania.

— Patrz pan! — wykrzyknęła głosem Rzymianina rozziewającego tożę na piersiach.

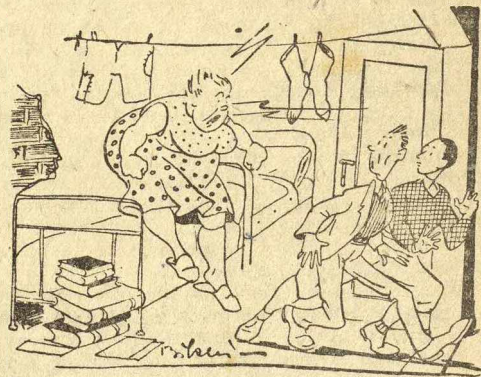
Popatrzyłem. Pod ścianą stały żelazne łóżka, w jednym kącie na podłodze ujrzałem miednicę do mycia i dzbanek, w drugim stos książek i skryptów, a przez całą szerokość pokoju przeciągnięto sznur, na którym wisiały polatane szczątki męskiej garderoby.

— Wiesz pan? I co pan na to?

Niepewnie rozglądam się dookoła.

— Rzeczywiście, dosyć ubogo mieszkają ci pan! studenci, bo nie ma nawet na czym usiąść...

W tym miejscu moja sąsiadka załamała ręce



i stała jak posąg Niobe oplakującej swe dzieci. Nadal nie rozumiałem co jej się stało.

— Panie najdroższy, przecież tu była śliczna szał, co ja nieboszczyk mój mąż na licytacji kupił i stół dębowy i z wyprawy mojej matki i 6 krzesel i umywalnia i dwa stojaki na kwiaty i... — zakrzuszyła się — i teraz tego nie ma! — Upadła na łóżko i zakryła twarz rękami.

Drzwi się lekko uchyliły i ukazała się w nich czyjaś głowa. Na widok spazmującej gospodyni młody człowiek uczynił ruch, jakby chciał się cofnąć, machnął jednak z determinacją ręką i wszedł do środka. Jeden z sublokatorów. Chudy i blady, wyglądał jakby go dopiero z jakiegoś obozu koncentracyjnego wypuszczono.

— A łobuzy! — zagrmiała na jego widok zacna niewiasta. — Gadaj mi pan zaraz, gdzie są moje meble? To dlatego tak nalegałicie, żebyśmy wam pokoju nie sprzątała, bo chcieliście mój dobytek wynieść i przepić?

Jeżeli człowiek bezkrośny może się zarumienić, to coś podobnego do rumieńca zauważyłem na twarzy studenta.

— Nie przepiliśmy — powiedział żalosnym tonem — i przysięgliśmy sobie, że jak tylko zarobimy trochę pieniędzy, to pani za meble zapłacimy. Widzi pan — zwrócił się do mnie — u nas w Collegium Chemicum trzeba by o przerwać wykłady, bo dachy i strychy są powypalane i podczas deszczu można by się tam uczyć pływając. Prosiłabym panią, żeby nam pozwoliła urządzić wykłady w tym pokoju, bo jest duży i ciepły, ale nie chciała się zgodzić. Teraz zbieramy się u jednego kolegi, który ma parterowe mieszkanie i tak tam jest diabelnie zimno, że każdy musi przynieść z sobą po kawałku drzewa, żeby tę budę trochę ogrzać.

— I wyszli spalili moje meble! — zagrmiała gospodyni zrywając się z łóżka.

Na widok jej turu nieborak czmychnął, a ja za nim. Na schodach czekali dwaj koledzy studenta i uciekliśmy wszyscy do mojego mieszkania.

— Nie mogę powiedzieć, żeście panowie ładnie postąpili — mówię częstując ich papierosami.

— Zapłacimy. A i tak tej przekłętą budę nie mogliśmy dograć i nie chcąc nauki przerywać siedzieliśmy na łóżkach poowijani rocam.

Spoglądałem na ich gęby mizerne i żalosne.

— Żle was karmi w Bratniaku, nie tego wyglądacie.

— Panie drogi, jak przedtem nie zjem kila chleba, to nie mam sił iść na obiad — stęknął ten najchudszy.

— Od pierwszego chcą podobno podwyższyć cenę za obiad z 3 zł na 12 zł — westchnął drugi, odrobnie tęższy.

— No, ale my już pójdziemy się dalej uczyć — dorzucił trzeci, ten najtęższy, mogący zresztą w cyrku wspaniale głodomora „odstawiać”.

— Do widzenia, zajrzyjcie czasem do mnie, panowie, a na nowym mieszkaniu oszczędzajcie mebli. Rozbierzcie już lepiej parę plotów, mniej z tym będzie nieprzyjemności, jak nabierzeście rutyny — rzekłem ze współczuciem. — Może nie powinienem być im tego radzić, ale... jak im nikt nie chce pomóc?

DAN-LOT

**KOMUNIKATY**

Wojew. Wydział Kultury i Sztuki podaje do wiadomości, że z dniem 1 bm. referentem literatury Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim został mianowany ob. mgr Eugeniusz Aniszczenko.

Polskie Radio w Poznaniu zwraca uwagę radiosłuchaczy na audycję w dniu 9 bm. o godz. 19.15, pt. „Niemiecka bezczelność”. Audycja ta demaskuje tupet i perfidię rzekomo nawróconych Niemców.

Ponadto, stosując się do życzenia słuchaczy, dyrekcja przenosi audycję „Uśmiech z Poznania” na niedzielę. Najbliższa audycja odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 20-tej.

Uwaga dziennikarzy! Członkowie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddział Wielkopolski zechcą się, we własnym interesie, komunikować z prezesem lub sekretarzem Związku do dnia 10 bm. i podać wykaz swych dzieci do lat 14-tych.

Departament Lotnictwa Cywilnego Ośrodek Lotniczy w Poznaniu uruchamia kurs teoretyczny szybowcowy w czasie od 11. 12. br. do 22. 12. br. Zapisy na kurs przyjmuje Sekretariat Ośrodka Lotniczego, Walec Jana III. 12 m. 12, tel. 14-15, codziennie w czasie od godz. 8 do 14-tej.

Zarząd Główny Związku Zawodowców Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Warszawie, Marszałkowska 8, mianował Zarząd Oddziału w Poznaniu — Tymczasowy Zarząd Okręgu na województwo poznańskie. W skład Zarządu wchodzi: przewodniczący — Frackowiak Ignacy, sekretarz — Nowicki Tomasz, skarbnik — Krzyżaniak Stanisław.

Zarząd Okręgu wyzwa wszystkie Oddziały miast powiatowych do zgłaszania swych zarządów, celem przeprowadzenia rejestracji dla zwolania Zjazdu Wojewódzkiego. Wszelka korespondencja prosi Zarząd wysyłać na adres: Poznań, ul. Grobla 10.



**P. C. K. Oddział w Poznaniu, ul. Śniadeckich 27-31, tel. 77-71.** rozpoczyna w dniu 10. 12. br. wysyłkę kalendarzy terminowych na rok 1946. Terminarz wykonany jest estetycznie na piśmiennym papierze o wymiarze 14x21 cm. Cena jednego egzemplarza wynosi 35.—.

W zrozumieniu zadań, jakim w chwili obecnej P. C. K. musi sprostać, prosimy naszych czytelników o skierowanie zamówień pod wyżej wskazanym adresem.

#### Program audycji radiowych na dzień 8 bm

6.55 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Program z W-wy; 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 D. c. muzyki porannej; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Farnego w Poznaniu. Kazanie wygłosi ks. Jan Czerniak. Chór śpiewa pod dyr. ks. Wojciecha Kawickiego; 10.00 Muzyka poważna; 11.00 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgł. Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego z udziałem Romana Czarneckiego (wiolonczela); 11.35 Muzyka operowa; 12.00 Program z W-wy; 13.30 Koncert; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Koncert Triu salonowego Rozgł. Poznańskiej; 15.40 Kąpiel przemysłowa; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Tańce Chopina w wykonaniu Marii Mirskiej (fortepian); 17.15 Program z W-wy; 18.15 „Nasze nazwy na Zachodzie” — pogadanka prof. dra Mikołaja Rudnickiego; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 19.30 Program z W-wy; 19.55 „Pomoc zimowa” — pogadanka; 20.00 Koncert muzyki lekkiej z udziałem Kwartetu Buchwalda; 20.45 Felieton pt.: „Sabałowa nuta” z ilustracją muzyczną w opracowaniu dra Jerzego Młodziejewskiego; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Program z Łodzi i z W-wy; 22.40 Muzyka; 22.45 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

#### Zebrań w dniu 8 grudnia

Rada Miejskowa Konf. św. Wincentego a Paulo — godz. 10.30 w salce parafialnej przy ul. Kościelnej. O godz. 9-tej msza św. w intencji Konferencji.

Zw. b. Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych — godz. 10-ta w auli Szkoły Powszechnej, nr 8, ul. Słowackiego 56. Obecność obowiązkowa.

Męski Chór Kościelny pod wezwaniem św. Kazimierza Poznań — Jezycze, zbierze się dnia 7. 12. o godz. 18-tej w salce parafialnej. Obecność członków konieczna. Lekcje śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19-tej w salce parafialnej. Zarząd.

# Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

## GNIEZNO

Z życia kulturalnego. Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm, o godz. 19-tej w sali kina „Słońce” koncert znanego tenora Mariana Strzajkowskiego oraz pianisty Janusza Maćkowiaka. Na program złożą się utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich. W części słownej recytacje z arcydzieł literatury polskiej. Przedsprzedaż biletów w Powiatowym Urzędzie Informacji i Propagandy Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” korzystają z bezpłatnego biletu wstępu.

## CHODZIEŻ

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które zawiązało się w Chodzieży, ma następujący skład zarządu: prezes — lekarz powiatowy ob. dr Małolepszy, sekretarz — ob. Wylegala, skarbnik — ob. Gruntkowski i przewodniczący sądu honorowego wicestarosta ob. Konieczny.

Pomoc dla wracających do kraju. Osób osiadłych w Chodzieży z b. obozów hitlerowskich i podlegających pomocy, zanotowano 67, oraz członków ich rodzin 161 osób. Z tych objęła akcja: wyżywieniowa 28, odzieżowa 42, mieszkaniowa 8, lekarska 22 i gotówkowa 61 osób.

Opieka Społeczna wydatkowała: na artykuły żywnościowe 2000 zł, pomoc mieszkaniową 120 zł, pomoc odzieżową 4000 zł, leczenie 3720 zł i lekarstwa 15 960 zł.

## LESZNO

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu ob. Pieczyńskiego plenarne zebranie Stronnictwa Pracy — Koło Leszno.

Zebranie zajął prezes ob. Lorek, dając zebrań sprawozdanie ze Zjazdu Działaczy Stronnictwa Pracy odbytego w Poznaniu. Referat ideologiczny wygłosił ob. Lira, wywołując ożywioną dyskusję. Zebrani domagali się obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, wprowadzenia jednolitych kart żywnościowych oraz zaopatrzenia ludności w opał.

## ŚLUBICE

\* W Ślubicach odbył się Powiatowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zjazd przybyli delegaci wszystkich gmin powiatu. Ze sprawozdania tymczasowego przewodniczącego wynika, że Zw. Sam. Chłopskiej w tutejszym powiecie jest w trakcie organizacji. W ciągu miesiąca powstało 24 kół z 428 członkami, a ponieważ wśród rolników jest wielkie zrozumienie dla Zw. Sam. Chłopskiej, przeto należy się liczyć, że ilość członków jak i kół znacznie wzrośnie. Dalej omówiono program pracy na I kwartał 1946 r. i wybrano Komisję Rewizyjną i Zarząd z przewodniczącym ob. Jaskulą. Zjazd zaszczylił swoją obecnością pełnomocnik rządu R. P. na obwód Ślubice, ob. Langa.

## Koncert muzyki i pieśni polskiej w Gorzowie

Do najżywoźniejszych ośrodków życia polskiego na ziemiach odzyskanych należy bezspornie Gorzów, stolica ziemi lubuskiej. Daje ona przykład twardej, ale także owocnej pracy pionierskiej na ziemiach odzyskanych. Także i życie kulturalne miasta nabiera zaczyna odpowiedniego rozmachu, ściągając do tej kresowej stolicy najlepsze nasze siły artystyczne. W piątek i w sobotę, tj. 7 i 8 bm. wystąpi w Gorzowie zespół Pionierów Upowszechniania Kultury, zorganizowany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”. Na program koncertu, który odbędzie się o godz. 17-tej w Teatrze Miejskim w Gorzowie, złożą się arie operowe, pieśni, utwory fortepianowe i recytacje poezji i prozy. Bilety w cenie od 10.— do 30.— zł nabywać można w przedsprzedaży w Księgarni „Książka”, ul. Chrobrego 9, względnie w dzień przedstawienia przy kasie teatru. Członkowie Spółdzielni „Czytelnik” korzystają z bezpłatnych biletów wstępu.

## GOSTYN

Powiatowa Rada Związków Zawodowych wspólnie z miejscowym Oddziałem Pow. Informacji i Propagandy otworzyła świetlicę dla ludzi pracy.

## Stefania Niesiołowska żona kapitana W. P.

opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu, dnia 26. XI. 1945 r., przeżywszy lat 37. Pogrzeb odbył się w Warszawie, dnia 30. XI. 1945 r. Nabożeństwo za spokój Jej duszy odprawi się dnia 8 grudnia 1945 r. w sobotę o godz. 11 w kościele św. Michała przy ul. Matejki 43, na które rodzinę, przyjaciół i znajomych zaprasza pogrążony w bólu mąż

14814



W drugą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej i ukochanej matki, teściowej i babci śp.

## z Kobielów Franciszki Kortylewskiej

odprawiona zostanie msza św. z wigiliami w niedzielę 10 grudnia 1945 r. w kościele św. Jana Vianney na Solacu o godz. 8-mej, o czym zawiadamia

15022



Za spójność duszy śp.

z Taczanowskich

## Elizy kurnatowskiej

zmarłej w Radomsku dn. 4-go maja 1945 r. odprawione zostanie w niedzielę dn. 10-go grudnia o godz. 8.30 w kościele przy ul. Fredry nabożeństwo żałobne o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

14531



W piątą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża i naszego najlepszego ojca śp.

## W. Ientego Maciejewskiego

umęczonego w obozie koncentr. Gusen, odprawiona zostanie msza św. dnia 7 bm. o godz. 7.30 w kościele Najsw. Serca Jezusowego, o czym zawiadamia

15020

## Państwowe Gimnazjum Kupieckie w Chełmie Lubelskim

poszukuje

## NAUCZYCIELI

do organizacji i tech. handlu, towaroznawstwa, przyrody, pisania na maszynie i stenografii. Egzystencja zapewniona. Bliższych informacji udzieli dyrekcja zakładu.

14126

## FABRYKA JELIT SZTUCZNYCH dawn. U-DARM

Bielsko, ul. Batorego 6

przyjmuje zamówienia. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym lub kolejowym.

14485

Hallol w piątek, 7-go grudnia Hallol

## Całonocny Dancing

w lokalu

## FREGATA

Poznań, ul. Siemiradzkiego 2 nar. Chełmońskiego. Przygrywać będzie znany zespół kplm. ob. Ziomek.

Sala ogrzana Ceny niskie!

14984

## Hurtownia Mechaników

Spółdzielnia Handlowa z odp. udziałami

w POZNANIU



Hurtownia artykułów branży rowerowej przeniesiona została na ulicę Wielką 21

14818

## Kupuje

radioodbiorniki, lampy, przyrządy pomiarowe, książki radiotechniczne, radio-sprzęt, w każdej ilości

## „RADIOEKSPERT”

Poznań, ul. Śniadeckich 1, I piętro, róg Focha 2 min. drogi od Dworca Zachodniego.

15016

Specjalny warsztat naprawy maszyn księgujących

## „MERCEDES”

maszyn do pisania — liczenia — kas registracyjnych oraz wykonuje konserwacje i przeróbki na polskie czołki

Jan Lewandowski

Tel. 37-71 Poznań, ul. Półwiejska 11 Tel. 37-71 15018



## PROSZEN Z KRZYŻYMIEM

ZNAK SŁOWNY „NEUTROPHEN” Nr. Rej. 1969 DR. A. WANDER - S. A. KRAKÓW k 823

## „SPORTOWA”

RESTAURACJA — WINIARNIA

Poznań, Górna Wilda 48 tel. 36-17

## KONCERT - DANCING

W piątek 7, w sobotę 8 i niedzielę 9. 12. 1945 r.

lokal otwarty do godz. 5-tej rano

## Teatr Wielki w Poznaniu

Poniedziałek, 10 bm., godzina 18.30

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej

## „CZYTELNIK”

odbędzie się recital tańca, humoru i satyry

Stanisławy SELMÓWNY wirtuozki tańca klasycznego

i

Antoniego JAKSZTASA

wybitnego humorysty

Przy fortepianie: Marian Szczęsnowski

Przedsprzedaż biletów w cenie od 5 do 65 zł w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Wyspiańskiego nr. 10 I p. w godz. od 8 do 15-tej, w sobotę i w niedzielę od 10 do 13-tej i w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej.

15039



## Centrala Produktów Naftowych

Oddział w Poznaniu Plac Wolności 16 przyjmie natychmiast

## 3 woźnych

w tym k957

1 woźnego - registratora

Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna

## „PEBECO”

w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8

poszukuje od zaraz Księgowego bilansisty (przebitkowa)

14895

Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna

## „PEBECO”

w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8

poszukuje od zaraz szofera - mechanika

14893

## Ozdoby choinkowe

poleca

HURTOWNIA PAPIERU i towarów krótkich

B. Grynlecki

14836

## POSZCICA NA FUTRA

Suknie

Bluzki

Konfekcje dziecięcą wykonuje 14729

Wytw. Konf. Damskiej M. Malinowski

Ślowskiego 17 m. 7 I p. Dawniej Stary Rynek

14739

## Terpentynę

i wszelkie inne woski kupuje

## „Ha - Es - Es”

Poznań, Małe Garbary 2

Podajemy do wiadomości naszym P.T. Odbiorcom, że z dniem 1 grudnia 1945, celem szybkiego i sprawnego obsłużenia licznych zamówień, zlecieliśmy generalną reprezentację naszych fabrykatów na całą Polskę firmie:

## Reprezentacja i Hurtownia

Artykułów Tapicerskich i Pokrewnych

## Pertek i Wrześniewicz

Telefon 36-31 Poznań, Fr. Ratajczaka 7, I p. Telefon 36-31

Wszelkie zamówienia prosimy kierować do powyższej firmy: Równocześnie polecamy nasze znane fabrykaty:

materace poduszkowe oraz wkładki sprężynowe

## Gostyńska Fabryka Materacy

Julian Dembiński

15015 Piaski, k. Gostynia (Poznańskie) — Telefon 67

Gdzie można się najlepiej zabawić?

## w Warszawskim Dancing-Barze

Poznań, ul. 27-go Grudnia 10

Przy nastrojowym świetle reflektorów! Pierwszorzędne napoje i potrawy! Doskonały jazz-band!

W sobotę i niedzielę, dnia 8 i 9-go grudnia br.

## WYSTĘPY

znakomitego trio-tanecznego „Arkadia” pod kier. M. Gromadzińskiego.

15019 Początek od godz. 17-tej do 5 rano.

## Kalkulatora

biegłego w kalkulacji fabrycznej i przemysłowej oraz dobrze obeznanego z nowoczesnymi systemami księgowości przyjmie

Fabryka Chemiczna „Tukan” Poznań — Staroleka

14795

Poniedziałek 10 grudnia 1945

14810

## otwarcie

ALE CZEGO?

Znanej firmy bławatów i galanterii

## H. KARAS

ulica DĄBROWSKIEGO 8 (dawniej ul. Pocztowa)

## Wytwórnia Maszyn Młyńskich

Leon Binder

Poznań, ul. Strzałowa 2 — tel. 4285

Oddział: Wrocław, ul. Sienna 16

projektuje i urządza młyny do najwyższej sprawności. Maszyny najnowszej konstrukcji. Rowkowanie wałców młyńskich. Poleca artykuły młyńskie jak gazę jedwabną, gurtę elewat., siatki, materiał do wylewania łuszczonek i kamieni. Na składzie sztuczne kamienie wszelkich rozmiarów.

14809

## Prenumerata

## Głosu Wielkopolskiego

na miesiąc styczeń 1946 roku wynosi 54,— zł

15040

Zamówienia

na prowincję z odnośnieniem do domu przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do 20 grudnia br.

na miasto Poznań (bez odnośnienia do domu) przyjmuje Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Poznań, ulica Bukowska 3, telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do 25 grudnia br.

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane



**Porcelana! Porcelit!**

Piękne serwisy stołowe,  
kawowe i do mokki,  
talerze, filiżanki, kubki itp.

z Chodziejskich Fabryk Porcelany  
i Porcelitu pod zarządem państwowym  
— znane wszystkim —

Przedstawiciel

**Chodziejskich Fabryk Porcelany i Porcelitu**  
**ST. KRZYWOSZYŃSKI**

Poznań-Jeżyce, Szamarzewskiego 14 m. 11  
Wzorownie na miejscu.  
14301 Dojazd tramwaj. nr 5 i 7

**HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA**

**„LABOR”**  
POZNAŃ, UL. MIELŻYŃSKIEGO 8

TELEFON 26-90

POLECA SVOJE TOWARY PO CENACH  
NAJNIŻSZYCH 14237

Od dnia 1 grudnia 1945 r. cena  
zapalek została ustalona na  
1,— (jeden) złoty za pudełko

Wszystkie sklepy spółdzielcze będą sprzedawały  
zapalki konsumentom po 1,— (jeden).  
Wszystkie sklepy legalnego handlu prywatnego,  
spożywcze, kiosk, mydlarnie itp. mogą nabywać  
potrzebną ilość zapalek do rozprzedaży detalicz-  
nej w hurtowniach i podhurtowniach „Społem”  
— w cenie 1 zł (jeden) za pudełko mniej rabat.

Nie kupujcie drogich zapalek

Polski Monopol  
Zapalczny

14777

**PALMOLIVE**

OBCY ADRES:  
COLGATE — PALMOLIVE sp. z o.o.  
Warszawa 45, Al. Zjednoczenia 96

Znane z doskonałej jakości  
**DROŻDŻE LUBONSKIE**  
stałe do nabycia w firmie

**„WI-TA”**

Poznań, Zamkowa 6, tel. 31-33  
Piekarńni, cukierni, sklepom  
spożywczym dostawa na miejsce.  
Obsługa prowincji pocztą k886

**DROŻDŻE**

WINA — WÓDKI — ZAPALKI  
ARTYKUŁY SPOŻ. — KOLONIALNE

z dostawą na miejsce w Poznaniu  
prowincja za zaliczeniem

poleca

**Spółdz. Spoż. Prac. Skarb. Sp. z o.o.**  
Poznań, Bukowska 1 tel. 74-43

HURT (5 minut od dworca) DETAL

Szan. odbiorcom podajemy do wiadomości,  
że została otwarta.

**Hurtownia Galanterii**

damskiej i męskiej 14768

pod firmą **J. NOWICKA i Ska.**

Sw. Marcin 6, I p. prawo.

Hurt! Polecamy nasze usługi. Hurt!

Pasta do obuwia

**Ha-Es-Es**

daje połysk lakierowy i chroni skórę,  
prawdziwa tylko ze znakiem ochr. Ha-Es-Es  
i polskim napisem na pudełkach

Fabryka pasty do obuwia i podłóg

**Ha-Es-Es**

14761 Poznań, Małe Garbary 2

**MOULIN ROUGE**

Poznań, ul. Kantaka 8/9 telefon 39-26

**Restauracja — Dancing**

Stale występy artystyczne

Lokal otwarty codziennie od godz. 5 rano.

W czwartek dnia 13 bm. występy gościnne  
znanych artystów poznańskich. 15021

**Pierwszy w odrodzonej Polsce  
Turniej Krasomówczy**

Zarząd Koła Prawników i Ekonomistów Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, komunikuje, że w dniu 8 grudnia br. tj. w sobotę odbędzie się Turniej Krasomówczy, czyli konkurs na najlepszego mowcę. Poza nagrodami, które zostaną przyznane przez sąd turnieju, przewiduje się tzw. „nagrodę publiczności”, poza konkursem.

Początek turnieju o godz. 16.30 w auli Akademii Handlowej.

Przedprzedaż biletów w dniu turnieju 8 grudnia w sobotę, od godz. 15-tej.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoce naukowe dla niezdolnych studentów Uniwersytetu Poznańskiego. 14778

**Przetarg nieograniczony nr 9**

Urząd Wojewódzki Poznański Wydział Odbudowy — Oddz. Inspekcji Bud. zaprasza do składania ofert na urządzenie centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w garażach przy ul. św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Oferty należy składać w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego pl. Kolegiacki 17, pokój 317. Oferty należy umieścić w podwójnych kopertach. Zewnętrzna okładowana z napisem: „Oferta na urządzenie centralnego ogrzewania parowego niskiego ciśnienia w garażach Wojewódzkich przy ul. Marii Magdaleny w Poznaniu”.

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 0,5% od ogólnej sumy kosztorysu w Kasie Urzędu Skarbowego. Pokwitowanie na złożone wadium należy złożyć do rąk przewodniczącego przetargu, lub dołączyć do oferty. Wadium zwraca się po ukończeniu przetargu, w razie odrzucenia oferty, lub po zawarciu umowy, w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przepada na rzecz Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta, przy przyjętej ofercie.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

W razie pozytywnego wyniku przetargu, oferent powinien zgłosić się najpóźniej w przeciągu dni 10, celem podpisania umowy (na wezwanie pisemne). Przy przetargu obowiązują Rozp. Rady Min. z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr 19 poz. 127).

Termin przetargu wyznacza się na dzień 15 grudnia 1945 r. o godz. 10-tej pokój 317 gmachu Urzędu Wojew. Poznańskiego, plac Kolegiacki 17.

Bliższe informacje w godz. 8—10 codziennie, adres jak wyżej pokój 317, gdzie można nabyć sople kosztorys za opłatą 100 zł.

Urząd Wojewódzki Poznański  
Wydział Odbudowy  
Oddz. Inspekcji Budowlanej

k 954

**Unieważniam skradzioną kartę**  
rejestracyjną R. K. U. Poznań  
oraz dowód osobisty, nazwisko  
Józef Górny, Patr. Jac.  
kowskiego 21 m. 7. 14855

**Unieważniam legitymację ko-**  
lejową na nazwisko Irena Da-  
browska. 14866

**Zgubione papiery osobiste,**  
kartę R. K. U., książkę tożsa-  
mości konia na nazwisko Ste-  
fan Cegielski, Poznań, Ostro-  
wek 12, które unieważniam.  
Zwrot za wynagrodzeniem. 14904

**Skradzione dokumenty pasz-**  
port, osobiste poświadczenie,  
nazwisko Balicka Antonina  
Kutno, Mickiewicza 18, unie-  
ważniam. k 964

**Unieważniam dokumenty skra-**  
dzone na nazwisko Bogdan  
Stasiak, ur. 8. 4. 1928 w Po-  
znaniu. 14774

**Skradzioną kartę rejestracyj-**  
ną R. K. U. Poznań, na na-  
zwisko Zdzisław Zabłocki,  
unieważniam. 14767

**Zgubiona wojskowa karta re-**  
jestracyjna R. K. U. Kraków  
na nazwisko Jan Woźniak ur.  
28. 1. 1918 unieważniam. 14636

**Zaginął szpic wilczy, zwrot**  
za nagrodą, Ogród Zoologicz-  
ny. 14649

**Zgubione prawo jazdy 2896,**  
świadectwo gimnazjalne, za-  
świadczenie wojskowe na na-  
zwisko Antoni Sidoruk, unie-  
ważniam. 15038

**Prosi się byłych więźniów z**  
Rawicy o wiadomości jakie-  
kolwiek o Janie, Macieju,  
Odonie Bujwidzie, podać  
Mazki, pow. Będzin, Pań-  
stwowe Zakłady Wodociąg-  
owe, Janina Bujwidowa. 14720

**Zaginione Rutkowskiego**  
Stefana, ur. 31. 7. 1912, który  
powołany 17. 8. 1939 r. jako  
rez. do 57 p. p. 5—6 komp. w  
Poznaniu. Wiadomości urzej-  
mie proszę zgłaszać do Związ-  
ku Inwalidów Wojennych, Sw.  
Marcin 16/17. 14899

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Przyjmujemy kawę do pale-**  
nania Nowoczesna palarnia ka-  
wy St. Miłachowski, Żurawia  
19 przy Rynku Jeżyckim. Te-  
lefon 4113. 14583

**Lekarskie**

Wróciłem dr Ignacy Hierowski.  
Przyjmuję ul. M. Focha 146  
od godz. 9—11, 15—16. 14228

Dr med. Maksymilian May  
specjalista w chorobach we-  
wnętrznych, szczególnie płuc  
przyjmuje Wierzbicę 2 co-  
dzienne 16—17-tej, oprócz  
soboty. Odmy — wtorki i  
piątki. 14006

**Wolne posady**

Stebnerka biegła potrzebna  
od zaraz. Rynek Łazarski —  
obuwie. 14696

Potrzebna od zaraz obcia-  
gaczka, Wytwórnia cukierni-  
cza Poznań, Piotra Wawrzy-  
niańska 11. 14718

Uczeń potrzebny. Warsztat  
Mechaniczny. Małe Garbary  
nr 3. 14648

Technik doświadczony do  
przedsiębiorstwa budowlano-  
go. Sołacz, Góralska 7, po-  
łudniu. 14642

Technika budowlanego z  
praktyką w instytucjach pań-  
stwowych wzgl. samorząd-  
owych przyjmie od zaraz ZUS  
Mickiewicza 2, zgłoszenia po-  
kój 125. k 962

Robotnik i chłopiec potrze-  
bny do pracy warsztat. Oferty:  
„Głos Wielkopolski” nr  
14886.

Księgowy — bilansista, siła  
pierwszorzędna od zaraz po-  
trzebny. Pisemne oferty:  
„Głos Wielkopolski” nr 14885

Pomocnik fryzjerski potrze-  
bny. Oferty: „Głos Wielkopol-  
ski” nr 14871.

Szoferów — mechaników przy-  
mie Spółczesne Przedsiębior-  
stwo Budowlane, ul. Sew.  
Mielżyńskiego 26/27. 14898

Samodzielny ekspedient do  
składu bławatów potrzebny  
zaraz. Zgłoszenia z referen-  
cjami do „Par” Ratajczaka 7  
pod 1245. 14892

Dziewczyna starsza z gotowa-  
niem, przychodnia od zaraz.  
Oferty: „Głos Wielkopolski”  
nr 14901.

**Szuka posady**

Szofer poszukuje posady na  
wszelkie pojazdy mechanicz-  
ne. Oferty: „Głos Wielkopol-  
ski” nr 14550.

Zakrytych biegły, z kilkuletni-  
ą praktyką, człowiek o rzad-  
kiej uczciwości i zaufaniu,  
poszukuje odpowiedniej po-  
sady od zaraz. Oferty: „Głos  
Wielkopolski” nr k 945.

Godzinowo sporządzam bilan-  
se, zakładam, prowadzę księ-  
gowość Kantaka 8 m. 7. 14682  
Podmistrz dziennej kilkuletnia  
praktyka szuka posady. Oferty:  
„Głos Wielkopolski” nr  
14667.

Książkowy znający wszelkie  
prace biurowe poszukuje za-  
jęcia. Oferty „Głos Wielko-  
polski” nr 14660.

Przyjmę cerowanie, nadzanie,  
oferty: „Głos Wielkopol-  
ski” nr 14863.

**Nauka**

Tańców nowoczesnych wy-  
uczam w 6-ciu lekcjach. Ola  
Antoszevska, Poplińskiego 5a.  
14003

Szkoła tańców Szczurkówna-  
Szczurek. Aleje Marcinkow-  
skiego 2a, parter. 14061

Udzielam początków: łaciny,  
greki, francuskiego, rosyjskie-  
go. Drużbackiej 1 m. 7. go-  
dzina 18. 14695

Prywatne Kursy Handlowe  
Smołskiego, Wawrzyniaka 33,  
rozpoczęły zapisy na półrocz-  
ny Kurs Handlowy. 14499

Kursy pisania na maszynie,  
metoda ślepą, wszystkimi pal-  
cami. Piotr Pieprzycki, Ma-  
szyny Biurowe, Poznań, Al.  
Marcinkowskiego 26. Dla za-  
miejscowych kursy listownie.  
14456

Prywatne Kursy Handlowe  
Skrypczak — Jarosławiewicz-  
owej, Pl. Wolności 2 przyjmują  
zapisy na kurs stenografii  
i maszyn. 14446

**Osobiste**

„Ewa” wykonuje nowe stopy  
firmowe do pończoch i skar-  
pet. Podnosimy oczka w jed-  
nym dniu. „Ewa” Spokojna 5.  
14594

Lekcje śpiewu solowego, Bo-  
gna Miłska — Schechtlowa, Li-  
belta 13 m. 6. 14887

Księgowość — bilanse wy-  
uczam praktycznie indywidu-  
alnie, Poznańska 58a m. 3.  
14898

Kto przygotuje do matury z  
zakresu liceum handlowego za  
dobrym wynagrodzeniem.  
Oferty: „Głos Wielkopolski”  
nr 14643.

**Sprzedaż**

Elektryczne kuchenki — piecyki,  
żelazka, lampy radiowe i kar-  
bidowe, artykuły elektro-ra-  
diotechniczne kupuje, sprze-  
daje St. Kargę i W. Lijewski,  
Wrocławska 28/29, tel. 39-67.  
12951

Krawaty i szale „Rokoko”  
sprzedaje hurtm. Wytwór-  
nia Krawatów „Rokoko”, Po-  
znań, Ogrodowa 4. Tel. 23-32.  
13318

Na Mikolaja barwne malo-  
wanki dla dzieci „Malarz w  
Zoo”, „Malarz na podwórku”  
— dostarcza hurtowo  
Wydawnictwo „Awir”, Kato-  
wice, Słowackiego 24. k 908

Naprawa wiecznych piór,  
fachowo szybko. W Chra-  
nowski, plac Wolności 2. 14072

Maszyny biurowe Pieprzycki  
Poznań, Marcinkowskiego 26,  
kupno — sprzedaż — naprawa.  
14236

Srebrne wyroby, złote, por-  
celanowe artykuły kupuje — sprze-  
daje przyjmując komis „Lamus”  
Sieroca 5/6. 14335

Maszyny do pisania, liczenia,  
powielacze Kochanowicz Ska.  
Plac Wolności 13 (obok 3  
Maja). 14334

Materiały męskie, damskie  
oraz bieliznę damską w naj-  
przedniejszych gatunkach,  
Kwintkiewicz, Półwiejska 35.  
14336

Radioaparaty, akumulatory,  
anody, baterie, najtańsze „Ra-  
diomechanika” Sw. Marcin  
25. 14629

Drzewo opałowe około 10 m<sup>3</sup>,  
parnik do ziemniaków, płuc-  
karka do ziemniaków, maszy-  
na do krawania buraków. Kór-  
nicka 86. k 964

Futro damskie karakulowe  
średnia figura i lis niebieski  
w dobrym stanie sprzedam.  
Kraśnickiego 3 m. 3, pomię-  
dzy godzina 14—16. 14706

Futro (laski karakulowe) i dy-  
wan 3×4, adres wskazać „Głos  
Wielkopolski” nr 14665.

Okazyjnie sprzedam futro sea-  
lowe, Rzepeckiego 60 m. 2.  
14663

Regały, stoły składowe, ga-  
bioty nowe, okazjnie sprze-  
dam Dąbrowskiego 94, Mar-  
kowski. 14662

Męski płaszcz zimowy zamie-  
nie ciemne ubranie albo sprze-  
dam. Kopczyńskiego 28 m. 4.  
14853

Powozy kryte, otwarte, sanie  
mało używane, gotowe do jaz-  
dy. Adamski, Piaskowa 7.  
14421

P. K. O.

V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu  
przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Konto: Ban

„Społem” nr 8

Kiosk sprzedam. Oferty:  
„Głos Wielkopolski” nr 14854.

Radio 5-lampowe „Nora” su-  
per zmienny sprzedam. Focha  
186a m. 3. 14415

Kasa pancerna na sprzedaż.  
Sibiński, Wierzbicę 46 w  
podwórzu. 14666

Piec gazowy nowy, adapter,  
pierzynka. Kochanowicz Ska  
m. 14. 14653

Pianino korzystnie. Patr. Jac-  
kowskiego 29 m. 6 od 16-tej.  
14652

Akordion 120 basów, moto-  
cykl setka, sprzedam. War-  
szata Mechaniczny, Małe Gar-  
bary nr 3. 14647

Maszyny do mielenia maku,  
na zapęd i kasę rejestracyjną  
na sprzedaż. Spółdzielnia Cu-  
kiernicza 27 Grudnia 3, tel.  
31-57. 14638

Korzenie — proszek do pie-  
czenia — barwniki — smaki  
na sprzedaż. Spółdzielnia Cu-  
kiernicza 27 Grudnia 3, tel.  
31-57. 14637

Szan. PP. Kupcom polecam  
moją wytwórnię „Krawat Po-  
znański”, wł. Czesław Wejch-  
mann Poznań, Słowackiego  
41 II. p. 14634

Maszyny Singera dobrą i me-  
skie futro. Zydowska 15/8  
m. 5. 14908

Sprzedam gabinet, Skarbka 16  
m. 1. 14905

Liny żelazne ocynkowane  
średnicy 13 mm. w większej  
ilości. „Elbor”, Poznań, Pa-  
derewskiego 1. 14902

Ozdoby choinkowe poleca  
hurtownia papieru i towarów  
krótkich B. Grynski Poznań,  
Wrocławska 38, tel. 36-36.  
14897

Biurko sprzedam. Niegolew-  
skich 20a m. 6. 14889

Lanz Bulldoga 2 tylne koła  
kompletne z oponami sprze-  
dam. Oferty: „Głos Wielko-  
polski” nr 14883.

Encyklopedia (Brockhaus) 19  
tomów luksusowe wydanie.  
Kanałowa 7 m. 6. 14882

Futro męskie sprzedam. Pół-  
wiejska 12 m. 5. Od 16—18.  
14878

Wysokie buty — oficerki  
(warszawska praca) nr 42 na  
wagę stopy. Młyńska 2 m.  
13. 14873

Srutownik 400×200. Oferty:  
„Głos Wielkopolski” nr 14872